

Adam Soćko

Kaplica św. Andrzeja na zamku w Braniewie

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 345-372

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Soćko

Kaplica św. Andrzeja na zamku w Braniewie

1. Wprowadzenie

Spośród rezydencjonalnych zamków biskupów pruskich do dnia dzisiejszego przetrwały jedynie znane powszechnie założenia w Lidzbarku Warmińskim i Reszlu. Niemal całkowitej destrukcji uległy zamki i dwory biskupów chełmińskich (Lubawa, Wąbrzeźno), pomezzańskich (Kwidzyn, Prabuty) i sambijskich (Rybaki, Królewiec). Praktycznie przestała istnieć także pierwsza rezydencja władców Warmii — zamek w Braniewie. Jedyłą po nim pamiątką jest dziś masywna, czworoboczna wieża ceglana. Jej dolna kondygnacja mieściła niegdyś przejazd bramny, górna zaś kaplicę zamkową. Oratorium biskupie zatraciło swój pierwotny charakter, jednak na podstawie XIX-wiecznych inwentaryzacji oraz zachowanych relikwów można odtworzyć jego dawny wygląd.

Jedynym dotąd krytycznym studium z dziedziny historii architektury, poświęconym warowni braniewskiej, pozostaje artykuł Zbigniewa Nawrockiego z 1970 r.¹ Autor przeanalizował dzieje warowni i naświetlił proces ewolucji przestrzennej oraz organizacji funkcjonalnej założenia w średniowieczu. Omówił też jego późniejsze przekształcenia i zniszczenia z XIX i XX w. Jak wynika z badań Z. Nawrockiego, zamek dotrwał w średniowiecznej formie do XIX w. W 1811 r. w zabudowaniach ulokowano szkołę. Poważne zniszczenia przyniosła przebudowa kompleksu podjęta w 1874 r., poprzedzona rozbiórką fortyfikacji, budynku przylegającego do wieży bramnej od południa oraz znacznej części domu głównego i skrzydła gospodarczego. Na terenie warowni wzniesiono nowe gmachy, rozbudowując kompleks szkolny do 1930 r. Po zniszczeniach II wojny światowej, w 1958 r., uprzątnięto ruiny, pozostawiając jedynie zachowane relikty średniowiecznej warowni².

W pracy Z. Nawrockiego zabrakło szczegółowych rozważań nad bogatą formą kaplicy zamkowej. Autor ograniczył się jedynie do przywołania dawnych poglądów, wedle których pomieszczenie nad przejazdem bramnym służyć miało celom sakralnym. Późniejsza, krótka nota w *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce* oraz ogólne wzmianki o zamku w publikacjach popularnonaukowych nie pozwalają wyrobić sobie zdania na temat rangi i znaczenia oratorium biskupiego³.

Stosunkowo najwięcej uwagi poświęcił kaplicy zamkowej Adolf Boetticher, publikując plany, przekroje i wyobrażenie wnętrza odzwierciedlające wygląd oratorium sprzed przebud-

1 Z. Nawrocki, *Zamek w Braniewie*, Rocznik Olsztyński, 1970, t. 9, ss. 81—112.

2 Ibidem.

3 M. Arsyński, M. Kutzner, *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*. Seria Nowa, t. 2, z. 1: *Woj. elbląskie*, Warszawa 1980, s. VIII, 9, 23 i n., por. B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, wyd. II, Warszawa 1984, s. 115; S. Archemczyk, A. Szorc, *Braniewo*, Olsztyn 1995, s. 233; M. Haftka, *Zamki krzyżackie w Polsce. Szkice z dziejów*, Malbork—Płock 1999, ss. 48—53; J. Salm, *Braniewo*, w: *Leksykon zamków w Polsce*, red. L. Kajzer, Warszawa 2001, s. 109 i n.

wy podjętej w końcu XIX w.⁴ Cenna dokumentacja Boettichera stanowi zarazem punkt wyjścia niniejszych rozważań poświęconych formie architektonicznej i znaczeniu kaplicy na zamku w Braniewie.

2. Historyczne początki zamku

W połowie lat siedemdziesiątych XIII w., po kilkunastu latach przymusowego schronienia w Elblągu, mieszczenie braniewscy powrócili w poblizze miejsca swej pierwotnej osady zniszczonej w czasie drugiego powstania pruskiego. Wówczas to postanowiono wybudować miasto w bezpośrednim sąsiedztwie siedziby biskupiej. Wkrótce też, w 1284 r. Braniewo otrzymało nowy przywilej lokacyjny od biskupa Henryka Fleminga (1278—1301)⁵. W opinii Zbigniewa Nawrockiego właśnie z postacią biskupa Fleminga należy łączyć początek budowy pierwszej murowanej warowni. Ponieważ biskup pojawił się w Braniewie dopiero około połowy 1282 r.,⁶ rozpoczęcia budowy upatrywać można raczej na jesieni tego roku, nie zaś — jak chciał Boetticher — bezpośrednio po kolejnym zniszczeniu nowego Braniewa w roku 1279⁷. Od końca XIII w. zamek stanowił główną siedzibę biskupów warmińskich. Stan ten utrzymał się do 1340 r., kiedy to biskup Herman z Pragi przeniósł się wraz z dworem do Ornety, a jego następca — Jan z Miśni — obrał ostatecznie za miejsce rezydowania Lidzbark Warmiński.

3. Orientacyjny czas powstania kaplicy

Najstarszą wzmianką informującą o sakralnej funkcji pomieszczenia nad przejazdem bramnym jest przekaz Tomasza Tretera z XVI w., w którym autor określił kaplicę mianem starej katedry pod wezwaniem św. Andrzeja⁸. Podobnie jak w przypadku kaplic biskupich w Ratyźbonie, Fryzyndze i Kolonii określenie „stara katedra” oznaczało po prostu biskupie oratorium⁹. Kaplica w wieży bramnej była jednak kontynuatorką pierwszego kościoła istniejącego w Braniewie już przed 1249 r.¹⁰. W 1251 r. wzmiankowano tutejszego proboszcza, a w 1260 roku biskup Anzelm erygował w Braniewie kapitułę, której patronem został św. Andrzej Apostoł¹¹. Fakt ten potwierdza pośrednio wezwanie pierwszego i zapewne jedyne kościoła w ówczesnej osadzie. Nie znamy jego lokalizacji, ale najprawdopodobniej była to świątynia drewniana związana bezpośrednio z dworem biskupim, mogła więc stać na terenie późniejszego zamku.

Kaplicę zamkową wzmiankowano w 1313 r.¹² Nie wiadomo jednak, czy wzmianka ta

4 A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*, H. 4: *Das Ermland*, Königsberg 1894, ss. 41—44 i 294—296.

5 S. Archemczyk, A. Szorc, op. cit., ss. 14—16.

6 Ibidem, s. 31. Z tego roku też pierwsza wzmianka o zamku — Z. Nawrocki, op. cit., s. 82.

7 A. Boetticher, op. cit., s. 41.

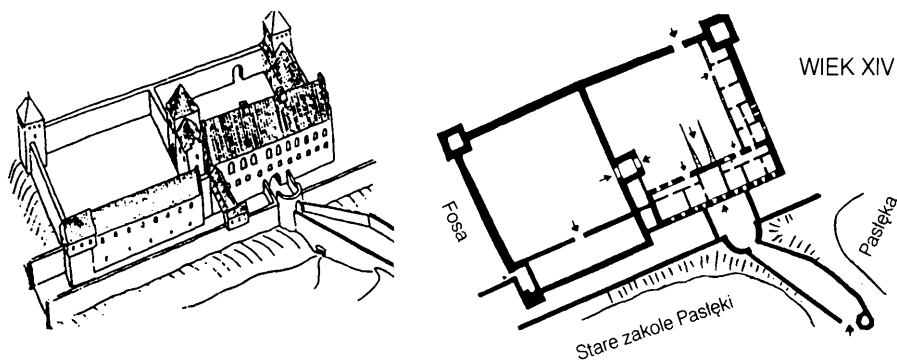
8 Z. Nawrocki, op. cit., s. 84.

9 G. Streich, *Burg und Kirche während des deutschen Mittelalters. Untersuchungen zur Sakraltopographie von Pfälzen, Burgen und Herrnsitzen*, t. I—II: *Pfalz- und Burgkapellen bis zur staufischen Zeit*, s. 251.

10 S. Archemczyk, A. Szorc, op. cit., s. 13 i n.

11 Ibidem.

12 Z. Nawrocki, op. cit., s. 82.



1. Rekonstrukcja założenia zamkowego (wg Z. Nawrockiego)

dotyczyła znanego nam pomieszczenia nad bramą, czy też innego, starszego budynku. Jan Salm przypuszczał, że ówczesna kaplica mogła znajdować się w domu głównym¹³.

Rozbudowę zamku i powstanie oratorium nad bramą Marian Arszyński i Marian Kutzner datowali na okres około 1320—1330, wnioskując na podstawie formy sklepienia kaplicy¹⁴.

Datowanie nadbudowy wieży i co za tym idzie założonego tam sklepienia gwiazdźdźistego można rozpatrywać tylko w kategoriach hipotezy, ze względu na brak precyzyjnych przekazów źródłowych. Kontrowersja dotyczy jednak niezbyt rozległego okresu. Można bowiem przyjąć, że reprezentacyjna kaplica powstała przed przeniesieniem się Hermana z Pragi do Ornety, a zatem przed 1340 r. Zamek niemal na pewno został w pełni ukształtowany już w pierwszej połowie XIV w. Świadczy o tym proces kopiowania koncepcji przestrzennej warowni braniewskiej w zamkach w Reszlu, Jezioranach i Olsztynie, których budowę rozpoczęto na początku lat pięćdziesiątych XIV w.¹⁵ Wszystkie one powtarzają układ o dwu skrzydłach — mieszkalnym i gospodarczym, wszystkie posiadały wieżę typu bergfried oraz niewielkie wieże bramne, nawiązujące do bramy zamku braniewskiego¹⁶. Wedle tego modelu rozpoczęto też wznoszenie zamku w Lidzbarku¹⁷.

Rozbudowy zamku w Braniewie nie da się połączyć z biskupem Hermanem z Pragi. Prowizję papieską na biskupstwo otrzymał on w 1337 r., ale objął diecezję dopiero w 1340 r., rezygnując z rezydowania w Braniewie na rzecz skromnego zamku w Ornecie¹⁸. Już wcześniej, od 1334 r. trwał spór pomiędzy kapitułą a arcybiskupem ryskim dotyczący obsady biskupstwa warmińskiego¹⁹. Nie był to czas sposobny dla podejmowania inwestycji —

13 J. Salm, op. cit., s. 110.

14 M. Arszyński, M. Kutzner, op. cit., s. XI.

15 Ch. Herrmann, *Heilsberg im Kontext des ermlandischen Burgenbaus*, w: *Burgen kirchlicher Bauherren (Forschungen zu Burgen und Schlössern, Bd. 6)*, München—Berlin 2001, ss. 223—230.

16 Wieżę bramną o zredukowanej formie zachował zamek w Reszlu, zob. A. Rzempołuch, *Architektura zamków warmińskich w świetle najnowszych badań*, Folia Fromborensia, 1992, R. I, nr 1, ss. 7—23, ryc. 5—9.

17 Ch. Herrmann, op. cit., s. 228 i n. — po wyprowadzeniu murów obwodu nastąpiła zmiana planów budowy.

18 S. Archemczyk, A. Szorc, op. cit., s. 32.

19 Problem sporu arcybiskupa Rygi z Zakonem Krzyżackim w sprawie obsady biskupstw omówił ostatnio A. Radziwiński, *Biskupstwa państwa krzyżackiego w Prusach XIII—XV wieku. Z dziejów organizacji kościelnej i duchowieństwa*, Toruń 1999, zwłaszcza rozdział II, por. też s. 153.

diecezja i zamek pozostawały wówczas bez gospodarza, któremu jedynie można by przypisać inicjatywę budowy kaplicy o tak reprezentacyjnym programie. Z dużym prawdopodobieństwem górną granicę rozbudowy zamku, a zatem również powstania kaplicy, wyznacza śmierć poprzednika Hermana, biskupa Henryka Wogenapa — rok 1334. Przyjmując, że wzmianka z 1313 r. może dotyczyć znanego nam wnętrza, trzeba by przyjąć początek rozbudowy na czas około 1310 r. W ten sposób można zawęzić czas powstania kaplicy biskupiej. Pomysłodawcą wybudowania nadbramnej kaplicy zamkowej był więc albo biskup Eberhard z Nysy (1301—1326), albo jego następca Henryk Wogenap (1329—1334). Do kwestii precyzyjnego datowania przyjdzie jednak jeszcze powrócić.

4. Lokalizacja kaplicy w ramach kompleksu zamkowego

Według Z. Nawrockiego pierwotny zamek obejmował jedynie część zachodnią założenia — późniejsze przedzamcze. Wówczas wjazd na majdan tego prostokątnego placu prowadziłby od wschodu poprzez wieżę bramną, która pierwotnie sięgała około ośmiu metrów wysokości, była zwieńczona gzymsem o profilu wałka, ponad którym wznosiło się krenelazowe zwieńczenie²⁰. Arkada przejazdu bramnego od strony wschodniej dekorowana była fryzem ząbkowym, co miało podkreślać fasadowy charakter tej elewacji. W rekonstrukcji autora wieża była w całości wysunięta przed lico wschodniego muru obronnego, a zatem pierwotnie skierowana była na zewnątrz obwodu warownego. W tym czasie budynek mieszkalny zamku biskupiego znajdował się najpewniej w południowej części majdanu (il. 1).

Wkrótce, zdaniem Nawrockiego, zdecydowano o rozbudowie zamku. Dodano wówczas do istniejącego już założenia majdan wschodni, który odtąd przejął funkcje zamku głównego, podczas gdy teren dawnego zamku przekształcono w przedzamcze. W części wschodniej, również po stronie południowej, stanął nowy dom główny, którego budowę autor był skłonny datować jeszcze na schyłek XIII w. Nowy wjazd na zamek prowadził odtąd od południa i przecinał w przyziemiu budynek domu głównego w połowie jego długości. Zdaniem Nawrockiego w XIV w. podwyższono wieżę bramną, dodając kondygnację kapliczną, wybudowano piętrowy budynek łączący wieżę z pałacem głównym, wzniesiono wreszcie wieże narożne majdanu wschodniego oraz wschodnie skrzydło gospodarcze²¹.

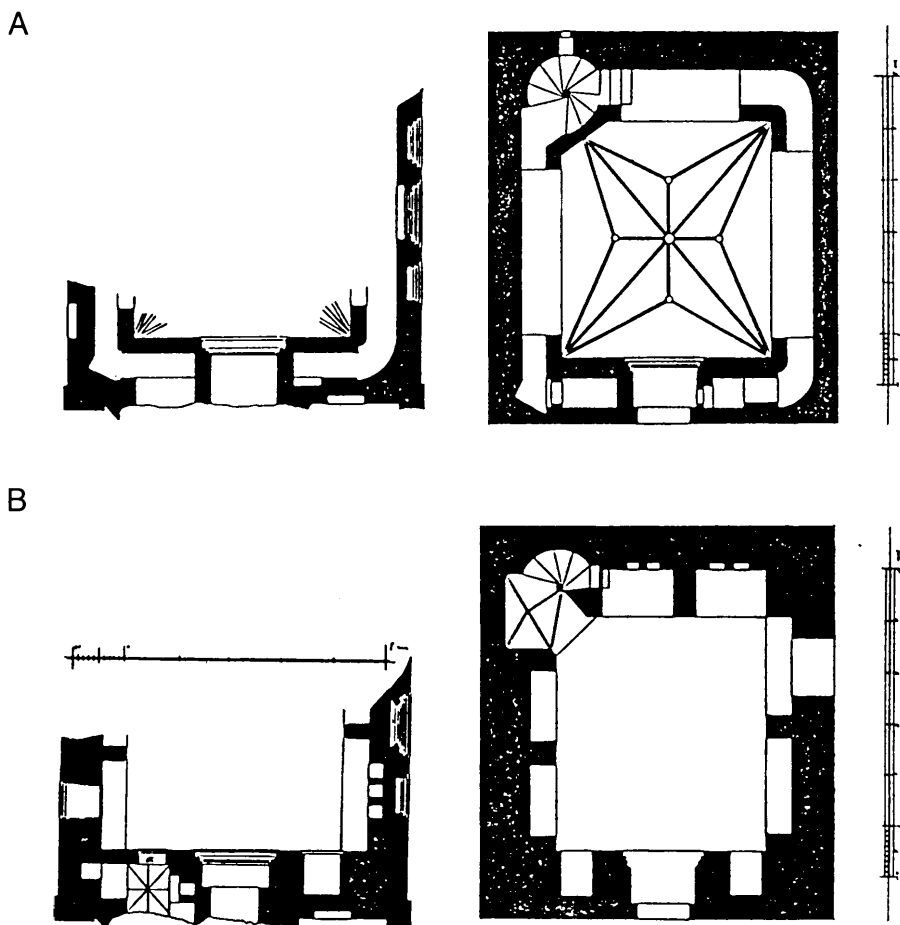
Nieco inaczej rekonstruuje posadowienie wieży Jan Salm. Jego zdaniem była ona wysunięta po obu stronach muru rozdzielającego przedzamcze od zamku głównego²². Badacz poddawał też w wątpliwość twierdzenie Z. Nawrockiego o starszej metryce przedzamcza, sugerując, że dwuczęściowy charakter założenia przewidziano już na samym początku budowy²³. W takim wypadku wieża bramna z nadbudowaną wtórnie kaplicą znajdowałaby się niejako w samym centrum założenia, nie zaś w linii murów obwodowych. Wątpliwości w tej kwestii mogłyby rozwiązać jedynie szczegółowe badania archeologiczne.

20 Z. Nawrocki, op. cit., il. 17, s. 103.

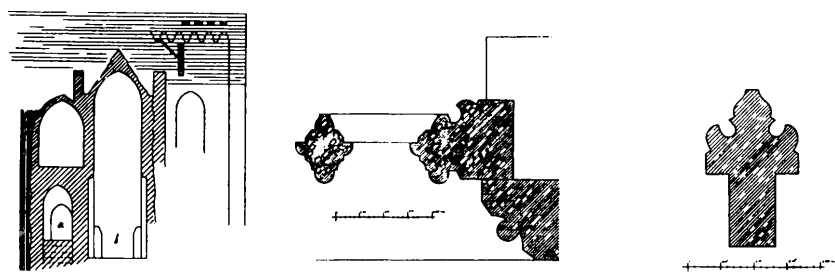
21 Ibidem, s. 102 i n. — Autor nie uściśla datowania poszczególnych elementów rozbudowy.

22 J. Salm, op. cit., il., s. 109 — wynika stąd, że autor odrzucał funkcjonowanie skrzydła wschodniego w okresie średniowiecznym.

23 Za powstaniem zamku dwuczłonowego od początku przemawia zbyt mały teren dawnego przedzamcza (obszar mniejszy niż działka parafialna), by można było go uznać za odpowiedni dla rezydencji władcy znacznego terytorium. Ponadto regulacja gruntu z mieszczanami nastąpiła zapewne jeszcze w 1284 r., w momencie lokacji lub bezpośrednio po tej dacie. Także regularność założenia zamkowego przemawia na korzyść jednolitej koncepcji.



2. Plan kaplicy zamkowej w Braniewie.
 A — z czasów przebudowy; B — wersja uproszczona (wg A. Boettichera)



3. Widok elewacji południowej wieży bramnej z okresu przebudowy
 dziewiętnastowiecznej oraz profile architektoniczne (wg A. Boettichera)

5. Opis kaplicy

Wedle inwentaryzacji Boettichera kaplica zajmowała pomieszczenie na rzucie prostokąta nieznacznie rozciągniętego na linii północ-południe (il. 2—4). Wszystkie ściany rozczłonowane były systemem wnęk wydrążonych w grubości muru, wprowadzających — z wyjątkiem ściany południowej — dwustrefową dyspozycję wnętrza. W strefie dolnej ścian wschodniej, północnej i zachodniej umieszczono pary wnęk przesklepionych łukiem odcinkowym²⁴. Ponad nimi otwierały się znacznie szersze wnęki wypełniające niemal całą rozpiętość poszczególnych ścian, tworząc z kolei autonomiczną strefę górną. Naroża kaplicy pozostawiono w pełnej grubości muru przeprowadzając je jedynie na wysokości arkad strefy górnej wąskimi gankami. Rozwiązanie to zapewniało swobodną komunikację pomiędzy górnymi niszami. Komunikację pionową umożliwiały kręta klatka schodowa, poprzedzona w strefie dolnej niewielką, sklepioną sionką. Schody założono w północno-zachodnim narożniku kaplicy. Wprowadzenie klatki schodowej spowodowało zwężenie rozpiętości arkad ściany północnej i zachodniej, co znalazło swe odbicie w nieharmonijnym ich podziale w stosunku do ścian naprzeciwległych. Warto jeszcze nadmienić, że głębokość nisz w strefie dolnej ściany północnej, a co z tym związane głębokość ganku w tej ścianie była około dwukrotnie większa niż głębokość nisz i ganków ścian wzdłużnych (wschodniej i zachodniej).

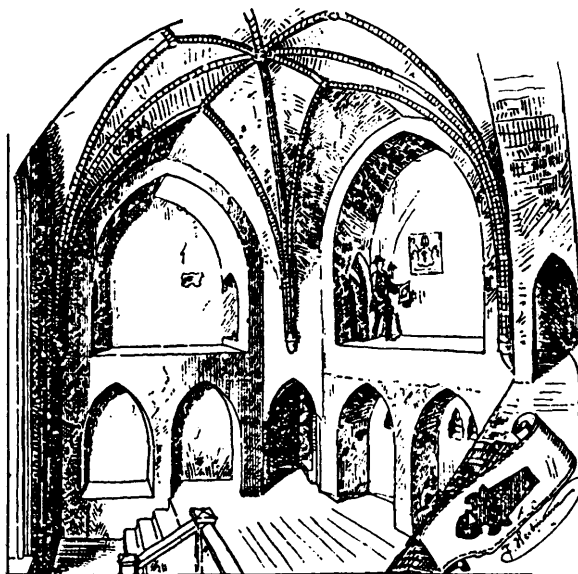
Ściana południowa mieściła na osi głęboką wnękę, biegnącą nieprzerwanie przez całą wysokość wnętrza²⁵. W dolnej strefie profilowane ościeża nieznacznie zwężyły jej światło. W murze, po stronie wschodniej wnęki, wydrążono kolejną wąską niszę zaś po stronie zachodniej osadzono wejście do niewielkiego pomieszczenia nakrytego żebrowym sklepieniem ośmiopółowym, poszerzonego dodatkowo o boczne komory drażone w grubości muru. Stąd prowadziło przejście do sąsiedniego budynku. O ile można stwierdzić na podstawie dokumentacji opublikowanej przez Boettichera, górna część ściany południowej, prócz głównej wnęki, nie posiadała żadnych elementów członujących. Tym niemniej tu właśnie po stronie wschodniej wnęki kończył swój bieg osadzony w grubości muru ganek strefy górnej. Odpowiadający mu korytarzyk po stronie zachodniej wnęki prowadził do obszernego otworu sklepionego ostrołukiem, który niewątpliwie otwierał się na piętro sąsiadującego z wieżą od południa budynku.

Kaplicę nakrywało pierwotnie sklepienie gwiaździste czteroramienne, z wpisnymi krótkimi żebrowymi tworzącymi kształt krzyża greckiego (dziś zrekonstruowane). Żebra wspierały się na konsolach ze sztucznego kamienia osadzonych w narożnikach na poziomie ganku, a więc mniej więcej w połowie wysokości wnętrza kaplicy. Zwornik sklepienia zawisł około siedem i pół metra ponad posadzką wnętrza.

Dolną strefę pomieszczenia oświetlały niewielkie bliźnię okienka umieszczone we wnękach, podczas gdy oświetlenie strefy górnej stanowiły dwa okna: ostrołukowe o profilowanych ościeżach — osadzone w ścianie wschodniej oraz okrągłe, dziś zamurowane — w ścianie północnej. Wewnątrz, w miejscu zamurowanego okulusa ściany północnej, osadzono w początkach XVII w. tarczę herbową biskupa Szymona Rudnickiego.

24 Wnętrze wieży jest dziś niedostępne, z konieczności opis opieram więc na przekazach Boettichera i Nawrockiego. Ten drugi badał kaplicę wewnątrz i stwierdził, że ostrołukowe przesklepienia wnęk wykonano z cegły maszynowej, zaś pierwotne relikty sugerują zamknięcie łukiem odcinkowym — Z. Nawrocki, op. cit., s. 97. Rekonstrukcja Boettichera pokazuje nisze ostrołukowe.

25 Wnęką została wtórnie przeprowadzona, zapewne w trakcie modernizacji XIX-wiecznej i ponownie zamurowana po wojnie — Z. Nawrocki, op. cit., s. 97.



4. Rekonstrukcja wnętrza kaplicy św. Andrzeja (wg A. Boettichera)

Elewację wschodnią na poziomie kaplicy zdobiły bogato profilowane blendy ostrołukowe ujmujące posadowione centralnie okno. Górną partię elewacji północnej ożywiały cztery smukłe blendy ostrołukowe. Dwie skrajne ujmowały parę blend środkowych, ponad którymi osadzono okrągłe okno (dziś zamurowane). Elewację zachodnią, również dekorowaną czterema wąskimi płycinami, rozwiązano podobnie jak północną — dwie blendy osadzone blisko siebie, pośrodku, dwie zaś odsunięto ku skrajom elewacji. Elewacja południowa uległa tak znacznym przekształceniom i przelicowaniom w wyniku licznych przebudów, że dziś trudno odtworzyć jej pierwotną organizację. Z pewnością jednak wraz z nadbudową wieży powstał tu piętrowy budynek południowy zapewniający bezpośredni dostęp do kaplicy²⁶.

Zwieńczenie wieży zostało przekształcone w końcu XIX w., w trakcie przebudowy całego zespołu szkolnego. Niewykluczone jednak, że ponad kaplicą mieściła się dawniej jeszcze jedna kondygnacja.

6. Rekonstrukcja programu funkcjonalnego

O liturgicznym przeznaczeniu pomieszczenia w piętrze wieży, oprócz wzmianki Tomasza Tretera z XVI w., świadczy przede wszystkim dyspozycja przestrzenna pomieszczenia,

²⁶ Budynek ten, znany z widoku P. Stretzla z 1635 r., prezentuje się jako wysoki, dwu- lub trójkondygnacyjny gmach nakryty dwuspadowym dachem zamkniętym od południa schodkowym szczytem. Miałby on tylko częściowo łączyć się z wieżą, wysuniętą nieznacznie na teren przedzamcza. Widok zamku sprzed przebudowy w 1874 ukazuje inny, XIX-wieczny gmach, również nakryty dwuspadowo ze szczytem od południa. Zastąpił on zatem budynek gotycki, któremu Nawrocki przypisał funkcję łącznika pomiędzy domem głównym a kaplicą. Wydaje się jednak, że ów „łącznik” mógł pełnić rolę pierwszego pałacu biskupiego, zanim zrealizowano dom główny. Wizerunek XVII-wieczny ukazuje bowiem całkiem okazały budynek. Znany z inwentaryzacji Boettichera widok elewacji południowej wieży bramnej nie daje się w pełni uzgodnić z przekazem ikonograficznym. Rysunek elewacji powstał jednak już po naprawach z końca XIX w., o czym przekonuje fryz wieńczący wieżę oraz lizeny narożne. W każdym razie połączenie obu poziomów kaplicy z budynkiem południowym nie budzi wątpliwości. Był to jedyny sposób komunikacji z wnętrzem kaplicy.

nawiązująca do tradycji dwupoziomowych, arystokratycznych kaplic pałacowych średniowiecza. Obiegający kaplicę z trzech stron wewnętrzny ganek nie ma bynajmniej charakteru obronnego, jak sugerował Boetticher. Jest to rodzaj otaczającej wnętrze empory, pogłębionej wydatnie przy ścianie północnej, niewątpliwie w celu posadowienia tam tronu biskupiego. O wyjątkowości miejsca po stronie północnej świadczy nie tylko poszerzenie podstawy ganku, ale również zaakcentowanie tej partii tak wewnątrz, jak i w elewacji jedynym w całej budowli okulesem. Podobną funkcję oznaczenia łoża władczej spełniało jedyne prostokątne okno w zamkowej kaplicy margrabiów łużyckich w Landsbergu koło Halle²⁷. Herb biskupa Rudnickiego, umieszczony w miejscu zamurowanego w XVII wieku okulusa, potwierdza szczególną funkcję tego otworu. Niewątpliwie w tym właśnie miejscu, na poszerzonym ganku północnym, zasiadał niegdyś biskup uczestniczący w liturgii.

Dokładnie naprzeciwko, w monumentalnej niszy ściany południowej, umieszczony był ołtarz. Rozwiązanie ściany południowej różni się od pozostałych. Jako jedyna nie uwzględnia ona hierarchicznej artykulacji dwustrefowej, będącej zasadniczą cechą definiującą wnętrze kaplicy. Monumentalna wnęka ołtarzowa łączy zatem obie strefy, podkreślając ich przestrzenną tożsamość. Podobne nisze ołtarzowe zastosowano na początku XIV w. w kaplicach konwentualnych zamków krzyżackich w Golubiu, Lochstedt i Papowie Biskupim²⁸. Pomieszczenie znajdujące się obok niszy, nakryte dekoracyjnym sklepieniem ośmiopółowym, to zapewne niewielka zakrystia, dostępna niegdyś zarówno z wnętrza kaplicy, jak i z budynku południowego.

Umieszczenie ołtarza po stronie południowej, a nie — jak to zwykle bywało — przy ścianie wschodniej było podyktowane względami praktycznymi. Architekt, którego zadaniem była nadbudowa wieży, wykorzystał jedynie zaprogramowaną już w planie budynku oś wzdłużną, tak by na obu jej końcach umieścić najważniejsze elementy znaczeniowe: ołtarz i tron władcy. Tak więc oś wschód-zachód, na której założono przejazd bramny, w kondygnacji mieszczącej kaplicę została zarzucona na rzecz osi północ-południe, korzystniejszej dla zorganizowania przestrzeni niewielkiego oratorium. To podwójne ukierunkowanie budynku jest wynikiem rozbudowy oraz złączenia w nim dwóch funkcji. Dwoistość tę odzwierciedla również dekoracja elewacji, z których wschodnia, przejazdowa, zwrócona na główny dziedziniec została opracowana szczególnie bogato, północną zaakcentowano zaś okulesem, by wyeksponować naprzeciwległe ołtarzowi miejsce władcy.

Tradycja lokowania honorowej łoża władczej po stronie zachodniej kaplic pałacowych — naprzeciwko ołtarza, była szeroko rozpowszechniona w średniowieczu, czego dowodzą choćby kaplice podwójne w Norymberdze, Brunszwiku, Lohra, Schwarzrheindorf, czy wyposażone w emporę zachodnie kaplice w Ratzbonie i Krauthem²⁹. Ta tradycja uświęcona modelem akwizgrańskim na przełomie XII i XIII w. uległa zmianie, gdy w kaplicy cesarskiej w Eger łożę posadowiono w części wschodniej, obok ołtarza. Od tego czasu można na Zachodzie liczyć się z równoległą istniejącą tradycją przebywania władcy w pobliżu ołtarza, co pokazuje choćby wzorowana na kaplicy w Eger kaplica Świętego Krzyża w Landsbergu czy

27 Por. G. Sehmsdorf, G. George, *Die Doppelkapelle auf der Burg Landsberg*, Delitzsch 1989; G. George, *Doppelkapelle „St. Crucis“ in Landsberg (Saalkreis)*, (*Kunstführer durch europäische Kulturregionen*, H. 7), Halle/Saale 1993, s. 4.

28 T. Torbus, *Die Konventsburgen im Deutschordensland Preussen*, München 1998, Goulub — s. 419 i n., 1320—1330; Lochstedt — s. 475 i n., 1290—1310; Papowo Biskupie — s. 579, 1280—1300. Nisze te mieściły okna.

29 Powszechność tego zwyczaju nie może być kwestionowana, por. U. Stevens, *Burghkapellen im deutschen Sprachraum*, Köln 1978.

oratorium na zamku w Rheda³⁰. W Braniewie posłużono się jednak starszym, wypróbowanym rozwiązaniem. Skomunikowanie obu poziomów kaplicy z przyległym do wieży od południa budynkiem pozwala upatrywać w nim albo najstarszego pałacu biskupiego, albo łącznika zapewniającego komunikację z południowym skrzydłem mieszkalnym³¹. W każdym razie, zapewnienie swobodnego, bezpośredniego połączenia górnej kondygnacji kaplicy z budynkami pałacowymi było powszechną regułą stosowaną w rezydencjach arystokratycznych średniowiecza i, jak widać, znalazło zastosowanie także w Braniewie³².

7. Formy architektoniczne kaplicy

Pod pewnymi względami struktura wnętrza kaplicy nawiązuje do tradycji architektonicznej dojrzałego romanizmu. Dotyczy to przede wszystkim sposobu artykulacji ścian przy zastosowaniu głębokich wnęk, a w szczególności przez wprowadzenie pasażu przepływającego narozą struktury. Z estetycznego punktu widzenia członowanie ściany za pomocą wycinanych w miąższu muru nisz ukazuje głębokość, a zatem masywność i potencję konstrukcyjną ściany. Podobnie oddziałuje ganek biegnący naprzemiennie w grubości muru lub w polu otwierającej się na wewnątrz szerokiej wnęki. Rozwiązanie to przywodzi na myśl pasaże stosowane w architekturze północnej i zachodniej Francji w XI—XII w. Tę technikę podejmują, a następnie rozwijają w szeregu lokalnych wariantów, różne środowiska architektoniczne z Nadrenią i Anglią na czele. Objawienie realnego wolumenu muru, uwolnienie przestrzeni niejako zamkniętej w ścianie, a w konsekwencji estetyczne i rzeczywiste odmaterializowanie struktury — oto fascynacje architektów prześcigających się na tym polu w pomysłowości rozwiązań. Doskonale obrazują tę tendencję romańskie kościoły Kolonii. Spośród nich zaś za przykład posłużyć może masyw zachodni kościoła św. Jerzego, który, dzięki centralizującej dyspozycji o dwukondygnacyjnym podziale ścian, można uznać za typologiczny odpowiednik wnętrza braniewskiego (il. 5). Z nieco dalej posuniętą swobodą ten temat architektoniczny rozwijali architekci XIII stulecia, łącząc wypracowaną technikę członowania ściany wnękami i gankami z powszechną praktyką przekrywania wnętrz sklepieniem żebrowym. Jako przykłady wskazać tu można niewielkie, późnoromańskie oratoria w Bendorf, Rheda czy Krautheim, by pozostać tylko w kręgu przykładów bliskich skalą i funkcją kaplicy braniewskiej³³.

Estetyczna jakość architektury oratorium św. Andrzeja ma zatem swoje korzenie w sztuce dojrzałego romanizmu. Nie znaczy to jednak, że dzieło to wyłamuje się z kontekstu

30 Ibidem, Eger s. 108 i n. i Rheda s. 176 i n.; O. Schurer, *Romanische Doppelkapellen. Eine Typengeschichtliche Untersuchung*, Marburg/Lahn 1929, Eger s. 67 i n. i Rheda s. 78 i n.; G. Sechmsdorf, G. George, op. cit., wariant z lożą władczą po stronie wschodniej upowszechnił się również dzięki oddziaływaniu St. Chapelle Ludwika Świętego — H. Lickes, *Chorflankierende Oratorien und Herrschaftslogen des späteren Mittelalters*, Köln 1982, s. 14 i n. i 152 i n.; Ulrich Grossmann, opisując kaplicę zamkową w Rheda, doszukiwał się miejsca władcy na emporze północnej w pobliżu ołtarza — U. Grossmann, *Östliches Westfalen. Vom Helweg zur Weser. Kunst und Kultur zwischen Soest und Paderborn, Minden und Warburg*, 3. Auf., Köln 1986, s. 70.

31 Zob. przypis 26.

32 Przykłady połączenia piętra pałacu z piętrzem kaplicy można by mnożyć. Tak było np. w Eger, Landsbergu, Moguncji, Brunzswiku, Schwarzhardt — gdzie budynki łączono za pomocą ganków — oraz w Norymberdze, Gelnhausen, Münzenbergu — w których kaplice bezpośrednio przytykały do pałacu.

33 Bendorf, około 1230 — zob. H. E. Kubach, A. Verbeek, *Romanische Baukunst an Rhein und Maas*, Bd. 4 (Architekturgeschichte und Kunstlandschaft), Berlin 1989, s. 439 i n., Rheda — por. przypis 69, Krautheim — U. Stevens, op. cit., s. 31 i n.

architektury lokalnej. Dobry punkt odniesienia dla tych rozważań stanowi korpus kościoła św. Jakuba w Toruniu — dzieła pod wieloma względami wyjątkowego i wybitnego nie tylko w skali państwa krzyżackiego (il. 6). Bliski braniewskiemu ganek osadzono tam w górnej strefie ścian międzynawowych, ponad arkadami rozdzielającymi nawy. Podobnie jak w kaplicy biskupiej, tak i w kościele toruńskim raz niknie on w grubości ściany przyjmując formę drażonego tunelu, to znowu ujawnia się w pogłębionej, szerokiej niszy okiennej, otwierającej się ku wnętrzu³⁴. Podobne tendencje w kształtowaniu struktury ściany stanowiły w tym czasie powszechną zdobycz architektury ceglanej, jednak na obszarach północnoniemieckich szybciej zostały one zasymilowane, przetłumaczone na język nowego stylu i wpisane w system monumentalnej struktury gotyckiej³⁵. Przykład świątyni toruńskiej ujawnia zatem równoległe z kaplicą braniewską zjawisko inspiracji tradycją budowlaną romanizmu czytelną we wczesnej fazie architektury państwa zakonnego.

To nieco zapóźnione pod względem formalnym rozwiązanie w kontekście lokalnej architektury krzyżackiej owego czasu należy jednak do rzadkości. Do połowy XIV w. zastosowano je jedynie w dziełach o ponadprzeciętnej randze³⁶. Niewątpliwie ten sposób kształtowania muru leżał w możliwościach jedynie czołowych warsztatów działających wówczas w Prusach. Technika „grubego muru” stanowiła zatem w środowisku lokalnym wyznacznik elitarności w odniesieniu do formy architektonicznej, zaświadczać zarazem o prestiżu instytucji zlecających budowę.

Podobne znaczenie nadaje architekturze kaplicy awangardowe, jak na owe czasy, sklepienie gwiazdziste. Co do czasu pojawienia się tego typu sklepienia w państwie krzyżackim wciąż trwają dyskusje. Ostatnio wypowiadająca się na ten temat Stefani Becker-Hounsłow skłonna jest przypisywać rolę pierwowzoru sklepieniom chóru kościoła cysterskiego w Koronowie (część wschodnia przed 1315) lub sklepieniom korpusu kościoła św. Jakuba w Toruniu (lata dwudzieste), odrzucając pogląd o wiodącej w tym względzie roli sklepień pelplińskich³⁷. Sklepienie kaplicy w Braniewie stoi zatem w szeregu najstarszych realizacji tego typu wraz z przykładami wczesnych sklepień gwiazdzystych w kaplicach zamkowych w Golubiu, Radzynie i Gniewie³⁸. Profil żeber sklepiennych znany dzięki inwentaryzacji Boettichera jest szczególnie bliski żebram sklepień zamkowych w Brandenburgu (Pokarmin), a zwłaszcza w pobliskim Elblągu, gdzie odnaleźć można także identyczny profil ościeża okiennego. Kształtki te są datowane na około 1280—1310³⁹. Formy architek-

34 T. Mroczo, *Architektura gotycka na ziemi chełmińskiej*, Warszawa 1980, s. 158 i n.; M. Kutzner, *Lubecki styl architektury gotyckiego kościoła św. Jakuba w Toruniu*, w: *Sztuka Torunia i ziemi chełmińskiej 1233—1815. Materiały sesji naukowej zorganizowanej dla uczczenia jubileuszu 750-lecia Torunia w dniach 18—20 IV 1983 r.*, red. Józef Poklewski (Teki Komisji Historii Sztuki, nr VII), Warszawa—Poznań—Toruń 1986, ss. 55—75.

35 Ibidem, por. kościół NMP w Lubece oraz gotycką przebudowę katedry w Havelbergu, naśladującą wnętrze kościoła Mariackiego w Magdeburgu. Zob. też: S. Skibiński, *Technika „grubego muru” w średniowiecznej architekturze Pomorza Zachodniego*, w: *Ars sine scientia nihil est. Księga ofiarowana Profesorowi Zygmuntowi Świechowskiemu*, Warszawa 1997, ss. 235—239.

36 Por. rozważania S. Skibińskiego nad rozwiązaniem zachodniej ściany kaplicy malborskiej — idem, *Kaplica na Zamku Wysokim w Malborku*, Poznań 1982, s. 40 i n., 76 i n. oraz L. Krantz-Domasłowska, *Katedra w Kwidzynie*, Toruń 1999, s. 65.

37 S. Becker-Hounsłow, *Bemerkungen zur Entstehung und Entwicklung preussischer Sternengewölbe*, w: *Backsteinarchitektur in Mitteleuropa (Studien zur Backsteinarchitektur, Bd. 3)*, Berlin 2001, ss. 92—106. Por. też S. Skibiński, *Gotycka architektura pocysterskiego kościoła w Koronowie*, Bydgoszcz 1967.

38 Sklepienie kaplicy golubskiej datowane jest na lata 1320—1330, zamek w Gniewie ukończono przed 1330, zaś na lata 1310—1340 przypadła budowa zamku w Radzynie — zob. T. Torbus, op. cit., odpowiednio s. 419, 547, 601.

39 M. Kutzner, *Backsteinelemente der ältesten Deutschordensburgen in Preussen*, w: *Burgen kirchlicher Baucherren*, s. 40, il. 1 i 2.



5. Masyw zachodni kościoła św. Jerzego w Kolonii (foto A. Soćko)

6. Korpus kościoła św. Jakuba w Toruniu (foto ze zbiorów Instytutu Historii Sztuki UAM)

toniczne nie wykluczają zatem datowania kaplicy braniewskiej na okres bezpośrednio poprzedzający wzmiankę o niej z 1313 r.

Stosunkowo rzadki jest też system artykulacji elewacji północnej i zachodniej. Obie podzielone zostały czterema smukłymi blendami, z których dwie środkowe tworzą wyodrębnioną parę, a dwie pozostałe ciążą ku krawędziom. Rozwiązanie pokrewne zastosowano na drugiej kondygnacji wieży północnej katedry w Chełmży z tym, że odpowiednik środkowych blend braniewskich tworzy tam para otworów⁴⁰. Niewykluczone, że katedralny masyw wieżowy zainspirował system artykulacji wieży zamku braniewskiego.

8. Aspekty formalne o konotacjach władczych

Od początku istnienia kaplica została pomyślana w taki sposób, by spełniać wszelkie wymogi reprezentacji i manifestować prestiż władzy biskupów warmińskich — panów stołecznego w diecezji zamku i rządców terytorium dominialnego. Szczegółowe rozwiązania architektoniczne stawiają kaplicę braniewską pośród obiektów, na których ideologia władzy

⁴⁰ Budowę wieży rozpoczęto przed 1291, istniała ona dowodnie w 1333 r., zob. *Architektura gotycka w Polsce*, red. T. Mroczko, M. Arsyński, *Katalog zabytków*, red. A. Włodarek, Warszawa 1995, s. 44. Część środkową zachodniego masywu w Chełmży dekoruje okulus. Być może ten rzadki w państwie krzyżackim motyw spowodował jego wykorzystanie w dekoracji elewacji północnej wieży braniewskiej. Wprowadzenie rozety w elewacji zachodniej w Chełmży Teresa Mroczko była skłonna wiązać z okresem rządów biskupa Mikołaja (1319—1322). Wówczas musiałyby już istnieć piętro wieży północnej, T. Mroczko, op. cit., s. 125 i n.

odcisnęła szczególne piętno. Decydują o tym trzy aspekty: nawiązanie formalne do centralnych kaplic dwupoziomowych, umieszczenie kaplicy w wieży i posadowienie jej ponad bramą. Każdy z tych elementów wymaga osobnego omówienia.

Znaczące w przypadku oratorium braniewskiego jest połączenie centralnego rzutu kaplicy z dwupoziomową artykulacją jej wnętrza. Centralizacja jest nie tylko wynikiem nadbudowy wcześniejszej wieży bramnej, determinującej kształt kaplicy. Wzmaga ją wprowadzenie ganku obiegającego wewnątrz niemal dookoła. W ten sposób dyspozycja przestrzeni nawiązuje do tradycji centralnych, dwupoziomowych kaplic dworskich. Podobnie jak w przypadku akwizgrańskiej świątyni Karola Wielkiego, stanowiącej pierwowzór kaplic arystokratycznych na Zachodzie, tak też dla przestrzeni kaplicy braniewskiej podstawowe determinanty typologiczne to centralizacja oraz układ emporowy.

Zastosowanie w Braniewie funkcjonalnego układu emporowego o wyraznie arystokratycznych konotacjach było decyzją w pełni świadomą. Badania Ulricha Stevensa nad kaplicami zamkowymi średniowiecza wykazały dobitnie, że zasada wywyższenia miejsca honorowego w przestrzeni sakralnej było niemal powszechną regułą, choć sposoby, w jaki tego dokonywano, były różnorakie. Forma architektoniczna zależała bowiem zarówno od funkcji, jak i preferowanych przez fundatora skojarzeń znaczeniowych. Tam, gdzie kaplica zaspokajać miała przede wszystkim potrzeby liturgiczne, miejsce władcy lokowano zwykle na emporze zachodniej wstawionej w przestrzeń wnętrza ukształtowanego zgodnie z wymogami praktyki liturgicznej⁴¹. Jeśli zaś chodziło o manifestację najwyższego majestatu władzy sprawowanej przez królów, książąt, biskupów lub cesarskich namiestników uciekano się do bardziej prestiżowej formuły architektonicznej kaplic osadzanych w wieżach czy tzw. kaplic podwójnych (*doppelkapelle*). Rozpowszechniony głównie na obszarach niemieckojęzycznych typ prestiżowych kaplic podwójnych stanowi twórcze przekształcenie świątyni pałacowej w Akwizgranie. Dla tego typu realizacji zasadniczą cechą jest połączenie rzutu centralnego z dwukondygnacyjną dyspozycją przestrzenną. Jednak inaczej niż w Akwizgranie realizowano te same postulaty. Plan centralny zmodyfikowano wprowadzając w miejsce akwizgrańskiego szesnastobocznego obwodu i ośmiobocznej przestrzeni podkopiowej układ dziewięcioprzęsłowy, zamknięty czterema ścianami. Pole centralne takiego czworoboku wyznaczały cztery podpory dźwigające latarnię. O dwukondygnacyjności przesądzało spiętrzenie dwu niemal niezależnych kaplic, usytuowanych jedna nad drugą i połączonych mniejszym lub większym otworem umieszczonym w polu centralnym, między podporami. Obie kondygnacje wyposażone były w osobne ołtarze i mogły funkcjonować zupełnie niezależnie, przy czym górna stanowiła prywatną kaplicę władcy i jego najbliższego otoczenia, a dolna przeznaczona była dla pozostałych mieszkańców zamku, służby i ludności niższego stanu⁴².

Pokrewieństwo kaplicy braniewskiej z rozpowszechnionym typem kaplic podwójnych sprowadza się — poza podobieństwem czworobocznego narysu oraz drażonych niszami ścian dolnej kondygnacji⁴³ — jedynie do rudymentalnej zasady myślenia o dworskim wnętrzu kościelnym jako o centralnej przestrzeni zorganizowanej w dwóch poziomach, z których górny zarezerwowany jest dla pana władającego pewnym terytorium. Tym, co w sposób zasadniczy

41 Ibidem, s. 79 i n. i 363.

42 O. Schürer, op. cit., s. 8.; U. Stevens, op. cit., s. 155. Z formuły kaplicy podwójnej jako prywatnego oratorium korzystali biskupi diecezji nadreńskich, władający rozległym terytorium, Do dziś przetrwały kaplice przy katedrach w Spirze i Moguncji, znana jest też, choć nie dotrwała do naszych czasów, kaplica podwójna w Kolonii.

43 Była to powszechna zasada członowania ścian reprezentacyjnych oratoriów, np. Ratzbona, Spira, Donaustauf, Gelnhausen, Triefels.

różni kaplicę św. Andrzeja od kaplic podwójnych, jest brak górnego ołtarza. Zabrakło tu zatem elementu, który usamodzielnia i dowartościowuje, rzecz można — konstituuje górną kondygnację kaplic podwójnych. Tak więc mimo ewidentnych nawiązań oratorium biskupiego do rodziny kaplic władczych o dwu kondygnacjach, wewnątrz braniewskie stanowiło wersję odbiegającą od rozwiązań modelowych, uproszczoną zarówno pod względem formalno-przestrzennym (brak podziałów wnętrza), jak i zredukowane funkcjonalnie (brak górnego ołtarza). Pomiedzy kaplicą braniewską a modelowymi rozwiązaniami kaplic podwójnych zachodzi zatem typowa relacja redukcji. Kontekst wzorca pozostaje jednak czytelny. Podobny proces można prześledzić zestawiając, tzw. Starą Wieżę (*turris s. Mariae*) w Mettlach z końca X w. z jej akwizgrańskim pierwowzorem. Zestawienie to pokazuje, jak dalece może ulec przekształceniu forma wyjściowa poddana procesowi redukcji. Typologicznie budowla z Mettlach sytuuje się obok kaplicy braniewskiej. Jej dolną kondygnację stanowią bowiem drążone w murze nisze — odpowiednik akwizgrańskiego ambulatorium, górną zaś założony w grubości muru ganek, będący zredukowaną wersją empory⁴⁴. Podobna relacja redukcji cechuje także wewnątrz kaplicy w Rheda, której organizacja nawiązuje ewidentnie do planu kaplicy Henryka VI w Eger. Podobnie jak w Braniewie, eliminacji uległ tu system podparcia nawy czterema kolumnami, pozostawiono za to otwór łączący kaplicę z dolną kondygnacją przejazdu bramnego. Mimo tej redukcji zasadę dwupoziomowości utrzymano tak w Rheda, jak i w Braniewie, realizując ją przez wprowadzenie emporowych ganków przyściennych.

Eliminacja funkcji liturgicznej z górnego poziomu kaplicy braniewskiej wzmacnia znaczenie tego poziomu, jako wyłącznie reprezentacyjnej strefy, której jedyną funkcją pozostało pomieszczenie tronu władcy. Splendor zasiadania wyżej, a więc wyizolowanie spośród innych dostojnych, przynależał jedynie najważniejszym osobistościom. W Braniewie z przywileju tego korzystali biskupi warmińscy, a w czasie ich nieobecności — zapewne wójtowie biskupi lub burgrabiowie braniewscy — namiestnicy sprawujący władzę z ramienia pana terytorialnego.

Choć więc oratorium braniewskie nie stanowi typowej kaplicy podwójnej, to jednak odwołanie do tradycji reprezentacyjnych kaplic dwupoziomowych jest w tym wypadku oczywiste. W XIII stuleciu tradycja naśladowania kaplicy w Akwizgranie ugruntowana jej licznymi kopiami i wsparta wykreowanym nowym typem kaplic podwójnych, ulegała powolnej erozji i degeneracji. Ogólna zasada funkcjonalnego podziału na segment górny i dolny pozostała jednak wyjątkowo trwałą praktyką. Dobrze obrazuje tę tendencję późnoromańska kaplica zamkowa w Krautheim w Badenii-Wirtembergii. Powstała ona — podobnie jak kaplica braniewska — w wyniku podjętej przebudowy nieznacznie starszego budynku bramnego. Przestrzeń kaplicy zajęła dawną bramę, powodując przesunięcie wjazdu nieco na zachód. Kaplicę tworzy niemal kwadratowa nawa z dostawionym do niej od wschodu pięciobocznym, niższym prezbiterium. Zachodnią część nawy zajmuje empora, dostępna bezpośrednio z pałacu dzięki gankowi osadzonemu w niszy ściany północnej. Poziom dolny dostępny jest z korytarza stanowiącego podbudowę ganku. Nawę nakrywa sklepienie sześciopłetwe, prezbiterium — ośmiopłetwe. Późnoromańska kaplica w Krautheim różni się od oratorium biskupiego w Braniewie. Warto jednak zwrócić uwagę na pokrewieństwo niektórych szczegółowych rozwiązań architektonicznych. Przede wszystkim bliska jest w obu wnętrzach koncepcja zagospodarowania niewielkiej, centralizującej przestrzeni nawy po-

44 G. Streich, op. cit., s. 293 i n. Kaplica, choć pomyślana jako grobowa dla fundatora, mogła służyć opatowi za władcze oratorium.

dzielonej na dwa poziomy systemem nisz lub arkad dźwigających empore. W Krautheim funkcjonalną strefę górną, również pogłębioną arkadami, tworzy umieszczona naprzeciwko ołtarza empora oraz prowadzący doń ganek przyścienny. Podkreślić należy bezpośrednie połączenie empyry z piętrem pałacu. Ważne przy porównaniu z warmińską kaplicą jest też zorientowanie obu poziomów oratorium na jeden ołtarz osadzony w dolnej kondygnacji, w części prezbiterialnej. Zbieżność dotyczy wreszcie osadzenia ganku komunikacyjnego w niszy wybranej w grubości muru kaplicy, w taki sposób, że pasaż omija punkty osadzenia żeber sklepiennych. Przy przebudowie kaplicy w Krautheim nie zachowano pierwotnej, bramnej funkcji budynku. Zgodnie z sugestią U. Stevensa wydaje się jednak, że przed 1229 r. dawna, jednopoziomowa kaplica zajmowała przestrzeń ponad przejazdem bramnym.

Obok kaplicy zamkowej w Krautheim można też przywołać pokrewne późnoromańskie oratoria, których wnętrza wyposażono w ganki lub empyry o charakterze władczym. Tak było zapewne w Rheineck, na zamku Tirol, gdzie obiegającą wewnątrz empore wykonano z drewna, czy w Bendorf w tzw. Reinhardsmünster⁴⁵.

Pod względem dyspozycji przestrzennej kaplica braniewska zbliża się więc do niektórych rozwiązań późnoromańskiej architektury dworskiej, wykazując zarazem silne zakorzenienie w tradycji budowlanej kaplic podwójnych. Nawiązanie do tego nurtu pozwala traktować kaplicę braniewską jako wyjątkowy w państwie Zakonu przykład budowli manifestującej prestiż jej fundatorów oraz rangę sprawowanej przez nich władzy.

Do tej problematyki przynależy także kwestia dostępności obu poziomów kaplicy braniewskiej. Tym, co manifestuje dworski przepych i związaną z nim wygodę, jest dostępność honorowej empyry bezpośrednio z sąsiadującego pałacu. Bez względu na pierwotną funkcję budynku południowego możemy stwierdzić, że zasada złączenia pałacu z kaplicą w jeden organizm znalazła zastosowanie także w Braniewie. Połączenie reprezentacyjnego poziomu kaplicy z przylegającym do niej pałacem było jedną z najczęściej stosowanych praktyk dworskiego, wygodnego skomunikowania⁴⁶. Z praktycznego punktu widzenia można powiedzieć, że ten, który zasiada w miejscu wywyższonym, zaznaje przywileju poruszania się stale w ramach tego samego poziomu, dostępnego tylko najwyższej elicie. Nie doświadcza więc konieczności przebywania w dolnej, publicznej przestrzeni kaplicy i pałacu. Potrzeba skomunikowania górnych poziomów była na tyle istotna, że tam, gdzie kaplica nie przylegała bezpośrednio do pałacu, piętra obu budynków łączono za pomocą różnorodnych ganków⁴⁷.

Jednak tym, co przesądza o architektonicznej oryginalności braniewskiej kaplicy i co należy szczególnie podkreślić, jest sam wybór miejsca na jej posadowienie. Decyzja osadzenia kaplicy w wieży, w dodatku ponad przejazdem bramnym, nie była pozbawiona swoistej wymowy. Taka lokalizacja stawia biskupie oratorium w szeregu rozwiązań, których specyfiką było to, że stanowiły one część innego budynku — bramy lub wieży i, że tworzyły z nim spójną całość. Sprawą istotną jest w tym ujęciu nie tyle sama forma kaplicy ile jej lokalizacja. Szczególnie rzadki przypadek stanowi połączenie obu tradycji — kaplicy nadbramnej z kaplicą posadowioną w wieży. To rzadkie rozwiązanie, z jakim mamy do czynienia w Braniewie, jest interesujące tym bardziej, że rozwiązanie przestrzenne wnętrza oratorium nawiązuje dodatkowo do tradycji kaplic dwupoziomowych. Mamy zatem do czynienia ze szczególnym przypadkiem złączenia trzech autonomicznych tradycji w jedną, koherentną

45 U. Stevens, op. cit., s. 120 i n., 196 i n.; Bendorf — jak w przypisie 33.

46 U. Stevens, op. cit., s. 359 i 363.

47 Por. przyp. 32.

całość, skutkiem czego dochodzi także do kondensacji znaczeń zawartych w dziele architektonicznym.

Za jedną z najstarszych romańskich kaplic zamkowych posadowionych ponad przejazdem bramnym uchodzi oratorium w Donaustauf⁴⁸. Kwadratowa w planie kaplica odpowiadała budynkowi bramnemu. Zachował się jedynie narożnik pomieszczenia. Pozwala on jednak rekonstruować dziewięciopółową dyspozycję przesklepionego wnętrza. Od wewnątrz ściany dekorował system konchowych nisz drażonych w grubości muru. Choć zamek powstał w X w., kaplicę można datować dopiero na drugą połowę następnego stulecia⁴⁹.

Ponad hałą dwunawowego wjazdu na główny dziedziniec zamku umieszczono także kaplicę w cesarskim pfalcu w Gelnhausen. Dwie szerokie, zamknięte półkoliście blendy elewacji zewnętrznej zapowiadają przestrzenną organizację kaplicy, którą można by określić jako dwunawową, trójprzesłową hałę, gdyby nie płytsze przesło wschodnie, o artykulacji ścian odbiegającej od dekoracji pozostałych przesł. U. Stevens dopatrywał się tu centralizującej dyspozycji z podziałem na kwadratowy segment nawy ze środkową podporą, do którego od wschodu przylegać miało dwuprzęsłowe, nieznacznie wyodrębnione prezbiterium⁵⁰. Szczególnie bogato opracowano tu elewację kaplicy od strony dziedzińca, co warto podkreślić w związku z dekoracją wieży braniewskiej. Wnętrze oratorium w Gelnhausen było połączone systemem schodów i ganków osadzonych w grubości murów z pałacem położonym na północ od budynku bramnego oraz z graniastą wieżą przylegającą doń od południa. Czas powstania kaplicy przypadał zapewne na ostatnią tercję wieku XII⁵¹.

W kontekście kaplicy braniewskiej warto przywołać jeszcze późnoromańskie kwadratowe w planie oratoria osadzone nad przejazdami bramnymi zamków w Rheinbach i Wildenburg z początków XIII w. oraz nieco późniejsze oratoria umieszczone ponad bramami prowadzącymi na przedzamcze i dziedziniec główny zamku margrabiów brandenburskich w meklemburskim Burg Stargard⁵². Ceglane budynki bramne powstały tu w drugiej połowie XIII w., zapewne jednak przed 1271 r. i otrzymały zbliżoną do braniewskiej dekorację w postaci narożnych lizen, blend obejmujących okna i fryzów dzielących poszczególne kondygnacje. Kaplica nad bramą prowadzącą niegdyś z przedzamcza na główny majdan zamku w Burg Stargard stanowi dodatkowo analogię dla lokalizacji kaplicy wewnątrz założenia zamkowego⁵³.

Posadowienie kaplicy w bliskim sąsiedztwie głównego wjazdu było często spotykaną praktyką budowlaną, choć nie zawsze kaplica znajdowała się dokładnie ponad bramą. Czasem jedynie jej część zajmowała przestrzeń nad przejazdem, tak jak to było w przypadku XII-wiecznych zamków w Müntenbergu i Hagenau. Czasem zaś budynek kaplicy stał obok bramy, jednak na tyle blisko, by takiej lokalizacji przypisać znaczenie apotropaiczne. Taki

48 U. Stevens, op. cit., s. 172 i n.

49 Ibidem, s. 174 i n. Zdaje się za tym przemawiać dziewięciopółowy rzut kaplicy, zapożyczony najpewniej z pierwszych realizacji kaplic podwójnych: Mariackiej w Goslar — sprzed 1038 r., św. Jana Ewangelisty w Kolonii — około połowy XI w., czy kaplicy św. Magdaleny przy kościele św. Emmerama w Ratyzbonie, który konsekrowano w 1052 r. Z relikwów w Donaustauf wynika, że powyżej wznosiła się jeszcze jedna kondygnacja.

50 Ibidem, s. 189 i n.

51 Ibidem, s. 193.

52 Ibidem, Rheinbach — s. 213, Wildenburg — s. 209 i n., Burg Stargard — s. 213 i n.

53 Por. Busso von der Dollen, *Mittelalterliche Burgen (Mecklenburg Vorpommern)*, w: *Burgen in Mitteleuropa. Ein Handbuch*, Bd. 2 (Geschichte und Burglandschaften), Stuttgart 1999, s. 123, il. 35 i 36 oraz *Die Bau- und Kunstdenkmale in der DDR. Bezirk Neubrandenburg*, Berlin 1982, s. 159 i n. Niewiele wcześniejsze, ceglane kaplice rezydencji margrabiów władających rozległym terytorium mogły, jak sądzę, bezpośrednio inspirować biskupa warmińskiego.

wariant reprezentują na przykład kaplice zamkowe w Norymberdze, Marburgu i w Ziesar, a także śląskie kaplice fundacji księcia Ludwika I w Lubinie i w Brzegu⁵⁴. Praktyka osadzania kaplicy zamkowej tuż przy bramie prowadzącej do zamku jest czytelna także w architekturze wczesnych zamków konwentualnych Zakonu Krzyżackiego, choć tylko w Lochstedt bramę osadzono bezpośrednio pod zachodnim przesłaniem kaplicy⁵⁵.

Obok tradycji nadbramnych kaplic romańskich wskazać można jeszcze starszą praktykę budowlaną o zbliżonym charakterze. Tworzy ją popularny w okresie karolińskim zwyczaj lokowania oratoriów w samodzielnych budynkach bramnych w rozległych kompleksach klasztornych. Za przykłady może posłużyć budynek bramny odkopany przy kompleksie w Fuldzie, będący wierną kopią bramy z czasów karolińskich prowadzącej na dziedziniec atrium przy Bazylice św. Piotra w Rzymie⁵⁶. Tamtejsza kaplica Mariacka posadowiona w wieży przy bramie służyła odprawianiu ceremonii koronacyjnej cesarzy. Tam cesarz składał przysięgę wierności Kościołowi rzymskiemu, tam był ubierany w specjalne szaty koronacyjne i tam przyjmowano go w poczet kanoników katedry watykańskiej. Od czasów karolińskich rezydujący w Watykanie prefekt cesarski sprawował sądy właśnie przy tej kaplicy⁵⁷. Aspekt sądowniczy, potwierdzony też w przypadku Fuldy ma niebagatelną wymowę przy analizie znaczenia tych budowli, zwłaszcza że późniejsza praktyka przyjmowania przysięgi, sprawowania czynności sądowniczych, zawierania umów i ślubowań przed lub w budynku dworskiej kaplicy była całkiem powszechna szczególnie w przypadku budowli biskupich i opackich⁵⁸. Podobnie interpretowano też funkcję kaplicy św. Michała posadowionej ponad przejazdem zachowanej do dziś bramy w Lorsch⁵⁹.

Praktyka umieszczania kaplic ponad bramami w wolno stojących budowlach była nadal żywotna w drugiej połowie XI w., czego wymownym przykładem jest kaplica biskupia przy kompleksie pałacu w Xanten i pokrewne jej kaplice w Frauenwörth i Gross-Comburg⁶⁰. Można zatem śmiało domniemywać, że karolińskie kaplice posadowione w budynkach bramnych, bezpośrednio ponad przejazdem, wywodzące się z Rzymu, oddziaływały na późniejsze rozwiązania o wyraźnie władcym charakterze zarówno w kręgu fundacji cesarskich (Gelnhausen), jak i biskupich (Xanten, Donaustauf). Widać przeto wyraźnie, że obok tradycji władczych kaplic podwójnych istniała w średniowieczu autonomiczna, równoległa do niej tradycja kaplic lokowanych w samodzielnych budynkach bramnych, bezpośrednio ponad przejazdem prowadzącym do zamku. Obie formuły służyły manifestowaniu pokrewnych treści związanych z symboliką władzy. Obie też polegały na zasadniczym przywileju ówczesnych elit, mianowicie na możliwości stanowienia i egzekwowania prawa. Wspólnym i naczelnym

54 U. Stevens, op. cit., Münzenberg — s. 218 i n., Hagenu — s. 142 i n., Norymberga — 105 i n., Marburg — s. 71 i n., Ziesar — s. 225 i n.; A. Grzybkowski, *Średniowieczne kaplice zamkowe Piastów śląskich (XII—XIV wiek)*, Warszawa 1990; Lubin — s. 128 i n., Brzeg — s. 141 i n.

55 Zob. zamki w Papowie, Radziniu, Golubiu i Gniewie — T. Torbus, op. cit. Niektórzy badacze interpretowali jako kaplicę niewielkie pomieszczenie ponad bramą zamku w Pokrzywnie — ibidem, s. 405. S. Skibiński interpretował górną kondygnację pomieszczeń nad bramami zamków jako otwarte na kaplicę oratoria mieszczące ołtarze archanielskie i przypisywał im funkcję opiekuńczą w stosunku do położonego niżej przejazdu — S. Skibiński, op. cit., s. 79 i n.

56 G. Streich, op. cit., s. 59 i n.

57 Ibidem, s. 62.

58 Ibidem.

59 Ibidem, s. 62 i n.

60 Ibidem, s. 273 i n. Obiekty te, podobnie jak wieża braniewska, zachowują różny kierunek osi dla kondygnacji bramnej i kapliczej.

celem, osiągnięciem obydwu formuł, było zatem manifestowanie prestiżu i rangi władzy sprawowanej przez panów feudalnych⁶¹.

W XII i XIII w. bryłę kaplic pałacowych coraz częściej wzbogacano akcentami wieżowymi, eksponując w ten sposób rolę świątyń w organizacji przestrzennej warownego założenia. Za przykład może posłużyć kaplica św. Tomasza przy pałacu biskupów w Bambergu, gdzie wieżę wzniesiono w miejscu starszej apsydy lub kaplica wspomnianego już zamku w Norymberdze, w której graniasta wieża akcentuje przeszło prezbiterialne⁶². Ciekawym przykładem osadzenia oratorium na piętrze wieży jest też kaplica kurii św. Idziego w Naumburgu z około 1210—1220⁶³. Do typu wieżowego zaliczyć też można frankfurcką *Saalhof-Kapelle*, posadowioną w aneksie przypominającym łupinową basztę, przylegającą do masywnej wieży mieszkalnej.⁶⁴ Praktykowano też lokowanie kaplic bezpośrednio w obrębie struktury wież zamkowych typu Bergfried, jak to jest w Rieneck⁶⁵ lub w wieżach mieszkalnych — np. w Nideggen — w przyziemiu — i w Triefels — na drugiej kondygnacji⁶⁶. Za uwieńczenie tej tradycji można uznać niepowtarzalną kaplicę św. Krzyża w wieży zamku Karlstein koło Pragi⁶⁷.

Także niektóre wolno stojące kaplice podwójne swoją formą nawiązują do masywnych graniastych wież zamkowych. Jest to szczególnie widoczne na przykładach kaplic z przełomu XII i XIII w., w których rezygnowano z wyprowadzenia wieżowej latarni nad przęsłem środkowym, np. w Eger, Landsbergu koło Halle czy w kaplicy zamku Neuenburg we Freiburgu nad Unstrutą⁶⁸.

Jednak pod względem typologii dopiero kaplicę zamku w westfalskiej Rheda z pierwszej trzecji XIII w. można uznać za w pełni wykształcony model, w którym zespolono obie tradycje lokalizacji: w wieży i ponad bramą⁶⁹. W kontekście rozważań nad oratorium braniewskim kaplica zamku w Rheda stanowi analogię zupełnie wyjątkową, gdyż kaplicę zrealizowano tam, podobnie jak w Braniewie, w nawiązaniu do typu władczych kaplic podwójnych. W Rheda i w Braniewie zintegrowano trzy autonomiczne tradycje czytelne w budownictwie kaplic pałacowych. Można zatem powiedzieć, że budowle w Rheda i Braniewie w trójnasób manifestowały prestiż władzy ich fundatorów.

Pomimo istniejących różnic, oratorium zamku w Rheda wykazuje daleko idące pokrewieństwo z kaplicą braniewską. Przewyższa ono jednak swój warmiński odpowiednik

61 Obie tradycje połączono jeszcze w epoce karolińskiej, kreując nowy typ architektoniczny w postaci wieżowego westwerku. Ten z kolei szybko stał się „znakiem”, poprzez który manifestowano prestiż instytucji zawiadującej poszczególnymi świątyniami. O złożonej problematyce interpretacji funkcjonalnej westwerków zob. F. Möbius, *Westwerstudien*, Jena 1968.

62 G. Streich, op. cit., s. 193; U. Stevens, op. cit., s. 106.

63 G. Streich, op. cit., s. 241 — stanowiła ona zapewne jedną z czterech narożnych wież domu kurialnego.

64 Ibidem, s. 608.

65 U. Stevens, op. cit., s. 230 i n.

66 Ibidem: Nideggen s. 236 i n., Triefels, s. 197 i n.

67 Ibidem, s. 247 i n.

68 G. Sehmsdorf i G. George op. cit., utrzymują, że górną, mieszkalną kondygnacja ponad kaplicą w Landsbergu pochodzi jeszcze z okresu przebudowy kościoła na kaplicę podwójną i nie jest wtórną nadbudową; o kaplicy w Freiburgu zob. S. Dombrowski, *Die Bauzier der Doppelkapelle der Neuenburg in Freiburg/Unstrut. Ihre regionalen und überregionalen Verflechtung* (Niederdeutsche Beiträge zur Kunstgeschichte), Bd. 37, 1998, ss. 8—27.

69 Ten wyjątkowy obiekt koncentrował uwagę wielu badaczy: A. Ludorff, *Die Bau- und Kunstdenkmäler von Westfalen*, Bd. 10 (Kreis Wiedenbrück), Münster 1901, s. 56 i n., O. Schürer, op. cit., s. 78 i n.; U. Stevens, op. cit., s. 176 i n., U. Grossmann, op. cit., s. 70; o bogatej dekoracji rzeźbiarskiej — H. Maue, *Rheinisch-Staufische Bauformen und Bauornamentik in der Architektur Westfalens*, Köln 1975, s. 101 i n.

zarówno pod względem skomplikowanego programu przestrzennego, jak i bogactwa dekoracji. Dwupoziomowa kaplica została osadzona w potężnej, kwadratowej wieży bramnej, tuż ponad przejazdem i zajmuje drugą i trzecią kondygnację budynku⁷⁰. Powyżej znajdowała się jeszcze kondygnacja mieszkalna wyposażona w kominek i latrynę. Wieża bramna, powstała zapewne w pierwszej tercji XIII w. i jest najstarszym zachowanym fragmentem założenia zamkowego. Część dolną kościoła tworzy kwadratowy segment nawy i prostokątne, rozciągnięte poprzecznie prezbiterium. Całość obiega na tym poziomie ganek obronny, rozdzielający ściany kaplicy od ścian zewnętrznych wieży. Gank rozszerza się przy części nawowej, tworząc niewielkie przedsionki, z których poprzez bogato zdobione portale można było dostać się do wnętrza kaplicy. Schody osadzone w grubości muru zachodniego kaplicy zapewniały dostęp na kondygnację emporową, którą tworzą dwie wydłużone nawy sklepienie kolebkowo, połączone gankiem biegnącym wzdłuż niszy w ścianie wschodniej. Część środkową nakrywają dwa kopulaste przęsła sklepienia krzyżowo-żebrowego. Wnętrze zostało zdecydowanie przedzielone wiązkami słupek na dwa przęsła: segment nawy i prezbiterium. Organizacja przestrzenna kondygnacji emporowej nie powtarza dyspozycji dolnego poziomu i przypomina raczej korpus krótkiej, dwuprzęsłowej hali. Empory założono tu ponad gankiem obiegającym dolny poziom kaplicy. Biegają więc one poza podporami sklepienia części środkowej.

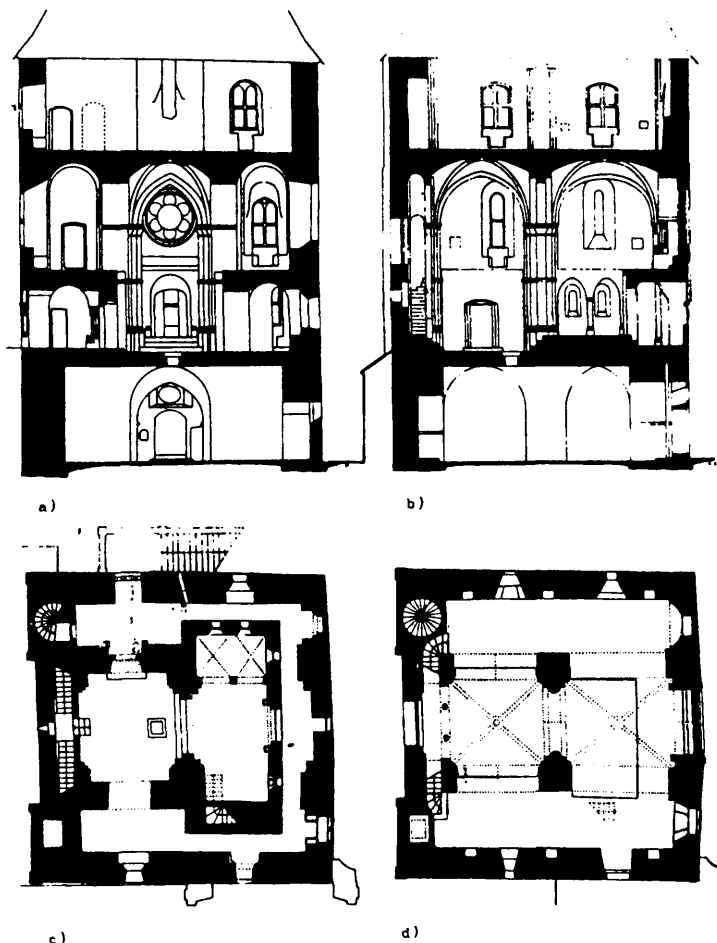
Skomplikowana organizacja przestrzenna kaplicy stawia ją pośród najbardziej niezwykłych rozwiązań w kręgu kaplic zamkowych. Połączenie oryginalnego układu przestrzennego z wyjątkowo dekoracyjnym opracowaniem nie pozostawia wątpliwości, że zleceniodawcy tej budowli zależało na podkreśleniu szczególnej rangi jego władzy. Arystokratyczny wymiar nadaje wnętrzu kaplicy już sam układ dwukondygnacyjny. Potęguje go z kolei rozwiązanie partii zachodniej, gdzie trójarkadowe przepierzenie, pokrewne dyspozycji przeźroczy emporowych kaplicy akwizgrańskiej, oddziela schody zachodnie od przestrzeni nawowej. Funkcje reprezentacyjne spełniają też ogromne rozety osadzone w ścianach wschodniej i zachodniej oraz wyjątkowo bogate opracowanie detali kamiennych ościeży, słupek i sklepienia.

Kaplica na zamku w Rheda stanowi jedyny znany mi przykład zespolenia wszystkich cech budownictwa arystokratycznego obecnych także w Braniewie. Oba oratoria osadzone w monumentalnych wieżach, których przyziemia spełniały funkcję bramy. W obu przypadkach sięgnięto po prestiżową formułę kaplicy o dwóch poziomach, z których górny przeznaczony był dla władcy i jego najbliższego otoczenia. O elitarnym charakterze obu realizacji świadczą także ich bogato opracowane sklepienia oraz dekoracja elewacji budynków, będące jawnym wyrazem potencji inwestycyjnej.

Wyjątkowy charakter kaplicy zamkowej w Rheda pozwala domniemywać, że mogła ona stanowić źródło bezpośredniej inspiracji dla fundatora oratorium braniewskiego. W każdym razie obie kaplice powstały w wyniku podobnego myślenia o architekturze jako medium zdolnego czynić zadość potrzebie ostentacyjnej manifestacji sprawowanej przez pana zamku władzy. W obu wypadkach chodziło bowiem o podkreślenie wyjątkowego splendoru fundatorów⁷¹. Kwestia zależności kaplicy braniewskiej od jej analogii westfalskiej pozostaje

70 Opis kaplicy podają za U. Stevensem.

71 W 1230 r. władający Rheda książęta von Lippe otrzymali potwierdzenie dawnych przywilejów, wedle których przysługiwało im sprawowanie władzy sądowniczej obejmującej także przestępstwa zagrożone karą śmierci lub okaleczenia. Ten prestiżowy przywilej stał się wkrótce powodem walk w rodzie von Lippe o władztwo Rheda, w które zaangażowali się biskup Münster oraz kanonik katedry Paderborn — A. Ludorff, op. cit., s. 52.



7. Rheda — kaplica zamkowa (wg A. Ludorffa)

musi jedynie hipotezą. Warto jednak podkreślić, że pośredni stopień inspiracji formalnej mogły też stanowić dwie wspomniane już kaplice wzniesione w wolno stojących budynkach bramnych na zamku margrabiów brandenburskich w Burg Stargard. Kaplice zamku margrabiowskiego pokazują, że w drugiej połowie XIII w. umieszczenie kaplicy nad bramą było wciąż aktualną formułą budownictwa arystokratycznego. Tym bardziej że pojawiły się one na zamku władców rozległego terytorium. Zwłaszcza lokalizacja kaplicy nad bramą prowadzącą z przedzamcza na zamek główny przypomina sytuację kaplicy braniewskiej.

9. Symbolika

Kaplica braniewska w wielu aspektach manifestowała swą formą także treści symboliczne. Tak np. połączenie pałacu z kaplicą niesie czytelny ładunek semantyczny. Spojenie w jeden organizm dwu elementów o łatwej do zdefiniowania tożsamości powoduje wzajemne

wzmocnienie i przenikanie zawartych w obu segmentach znaczeń⁷². Kaplica stanowi zatem dosłowne przedłużenie pałacu — przyjmuje zatem rolę centrum reprezentacji, pałac zaś i jego mieszkańcy, zaznają splendoru sakralizacji. Bezpośrednia dostępność obu poziomów kaplicy z budynku przylegającego do wieży odzwierciedla powszechną w średniowieczu praktykę dworskiego budownictwa. Bez względu na funkcję budynku przywiezowego bezpośrednie połączenie pałacu z gankiem kaplicy wiązało się niewątpliwie z dworskim ceremoniałem wejścia do kościoła. Najwyraźniej przestrzegali go pierwsi biskupi warmińscy, chcąc dać wyraz hierarchicznemu porządkowi ówczesnego świata.

Władcze konotacje zawdzięczała wieża swemu wyniesieniu ku górze. Dzięki temu, poprzez zasadę przewyższenia umożliwiła ona swemu posiadaczowi „panowanie wzrokiem” nad podległą mu okolicą. Jako taka, stanowiła też często ostatni punkt obrony założenia zamkowego, przez co dopiero zdobycie wieży oznaczało pełne i realne panowanie nad zamkiem i okolicą⁷³. Godny podkreślenia jest wreszcie sakralny charakter wieży, która nazywana była niekiedy miejscem świętym lub była wprost uważana za mieszkanie świętych⁷⁴.

Bogate asocjacje niesie z sobą także symbolika bramy. W najogólniejszym ujęciu brama stanowi cezurę między wnętrzem i zewnątrz. Jako taka jest zatem elementem wartościującym, przez który nieznane „wewnętrzne” staje się dostępne — poznawalne, lub też zostaje ostatecznie wydzielone z otoczenia — pozostaje tajemnicą. W ten sposób pokonanie granicy podziału staje się przywilejem. Wydzielone elitarne wnętrze ulega zatem swoistej sakralizacji poprzez izolację z rozległego i publicznego profanum. Jest też brama „narzędziem” w którym ujawnia się władcza moc odźwiernego, nadana mu przez instancję wyższą, od której zależy decyzja o tym, kto dostąpi przywileju wpuszczenia, a kto nie⁷⁵. W Braniewie brama, stanowiła cezurę między honorowym dziedzińcem zamku biskupów a skierowanym ku miastu przedzamczem. W ten sposób podkreślała ona elitarny charakter mieszkalnej części, ustanawiając zarazem hierarchiczny porządek segmentów przestrzennych założenia zamkowego.

Nie bez znaczenia w przypadku wieży braniewskiej może być też powszechny zwyczaj sprawowania sądów i różnego rodzaju praktyk prawodawczych przed bramami kościołów⁷⁶. Podobne funkcje pełnił też wolnostojący budynek bramny opactwa w Lorsch⁷⁷. Nie sposób dziś stwierdzić, czy przed wieżą bramną w Braniewie sprawowano sądy czy nie. Jednak już samo skojarzenie ze zwyczajem wymierzania prawa przy budowlach bramnych ujawnia potencjalną możliwość takiej praktyki w przypadku wieży braniewskiej, a zatem potęguje jej funkcjonowanie w sferze „znaku” z zakresu reprezentacji władzy.

Posadowienie kaplicy ponad bramą nie było decyzją przypadkową i miało swoją wymowę. Oratorium — przestrzeń uświęcona praktyką sprawowanej liturgii, a zwłaszcza autorytetem patrona i przechowywanymi wewnątrz relikwiami — stanowiło niejako wyższą instancję wspomagającą obrońców w razie zagrożenia. Ową moc opiekuńczą należy oczywiście

72 U. Stevens, op. cit., s. 359.

73 Por. militarne uwarunkowania zamku w Świeciu, którego jedna z narożnych wież pełniła właśnie funkcję bergfriedu z osobnym łatwym do odcięcia wejściem.

74 U. Stevens, op. cit., s. 274 i n.

75 R. Knapieński, *Credo Apostolorum w romańskich drzwiach płockich*, Płock 1992, s. 29: „drzwi stają się narzędziem, poprzez które może być wyrażony sąd o sprawie lub osobie”.

76 Na ten temat zob. B. Deimling, *Średniowieczny portal kościelny i jego znaczenie z punktu widzenia historii prawa*, w: *Sztuka Romańska. Architektura — rzeźba — malarstwo*, red. R. Toman, Köln 2000, ss. 324–327.

77 G. Streich, op. cit., s. 62 i n.

rozumieć jedynie w wymiarze apotropaicznym, a nie w sposób dosłowny⁷⁸. Ponieważ brama jako najsłabszy, „otwieralny” punkt obwodu obronnego jest najbardziej zagrożona atakiem, lokalizacja kaplicy nad nią jest w pełni uzasadniona.

Pomijając sakralny status wnętrza nad przejazdem bramnym, warto zaznaczyć, że postrzegano je jako zwyczajowe miejsca przebywania pana. Już sam ten fakt nadawał symboliczny wymiar przekraczaniu bramy. O tym, że przy budowie rezydencji był to świadomie rozważany aspekt świadczy powtórzenie tego układu w późniejszym pałacu, gdzie przejazd na dziedzińiec poprowadzono w przyziemiu skrzydła południowego, pod komnatami mieszkalnymi pierwszego piętra. Znaczenie ma więc wyniesienie kaplicy ku górze. Jako taka „panuje” ona ponad wydzieloną przestrzenią zamku, rozciągając swą opiekuńczą, sakralizującą moc na wszystkich jego mieszkańców⁷⁹. Odpowiedniość osadzenia kaplicy o wezwaniu apostołskim ponad bramą uzasadnia także dawna tradycja obrazowania niebiańskiej Jeruzalem jako miasta o dwunastu bramach, które identyfikowano z poszczególnymi apostołami⁸⁰. Skojarzenie pomiędzy postacią apostoła (wezwanie kaplicy) a figurą bramy (forma architektoniczna) skłania do interpretacji, w której wieżę traktować można jako model jednej z bram idealnego państwa — niebiańskiej Jerozolimy.

Zwornikiem tych znaczeń, jest wezwanie kaplicy. Św. Andrzej uchodził bowiem za pierwszego apostoła, który służbę u boku Chrystusa rozpoczął wraz z początkiem jego nauki⁸¹. Dierk Loyal doszukiwał się wymiaru symbolicznego w liczbie dwunastu miast obszaru dominialnego nawiązującego do liczby apostołów⁸². Choć zbieżność liczby miast warmińskich z liczbą apostołów trzeba uznać za czysty przypadek, to jednak jest oczywiste, że idee Kościoła apostołskiego zyskiwały na znaczeniu na obszarze na połę pogańskiej jeszcze Warmii. Aktualność tych idei podkreśla praktyka nadawania wezwań kościołom parafii miejskich, z których aż osiem na dwanaście poświęcono apostołom⁸³. Uczniowie Chrystusa stworzyli przecież zaczątek instytucji Kościoła ziemskiego. Z taką perspektywą zbiega się zaproponowana przez M. Kutznera próba wytłumaczenia trwałości modelu architektonicznego stosowanego przy budowie kościołów miejskich Warmii, które w większości powtarzają schemat trójnawowej hali o zintegrowanym, a więc niewyodrębnionym architektonicznie chórze. Czynnikiem spajającym i uzasadniającym tę konsekwencję miałyby być idea egalitarnego kościoła misyjnego, lansowana przez kler diecezji warmińskiej, zakorzeniona przecież właśnie w tradycji kolegium apostołskiego⁸⁴. Do modelu tych interpretacji jak najbardziej przystaje wezwanie oratorium braniewskiego, poświęconego apostołowi powołanemu do sprawowania swej ewangelicznej misji jako pierwszemu z grona dwunastu. Kaplica zamkowa była bowiem kontynuatorką pierwszego kościoła na Warmii, zlokalizowanego w najstarszym ośrodku miejskim dominium.

78 G. Stevens, op. cit., s. 275 i n.

79 L. Kajzer, S. Kołodziejcki, Jan Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, s. 28 — w wypadku Braniewa aspekt górowania można rozciągnąć również na obszar miasta.

80 Ibidem. Jako przykłady można tu przywołać romański, centryczny świecznik wiszący w katedrze w Hildesheim oraz malowidło na sklepieniu kolegiaty św. Błażeja w Brunszwiku.

81 D. Attwater, C. R. John, *Dykcjonarz świętych*, Wrocław 1997, s. 46 i n.

82 D. Loyal, *Sakrale Backsteingotik im Ermland. Eine bautopographisch Untersuchung*, Bonn 1995, s. 265 i n.

83 Ibidem.

84 M. Kutzner, *Spoleczne warunki kształtowania się indywidualizmu sakralnej architektury gotyckiej na Warmii*, w: *Sztuka pobraża Bałtyku. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Gdańsk, listopad 1976*, Warszawa 1978, ss. 49—88.

W średniowieczu apostołowie uchodzili ponadto za fundatorów Kościoła⁸⁵, co w szerokim kontekście odnosi się do instytucji Kościoła powszechnego, zaś w ograniczonym rozumieniu można skojarzyć z instytucją diecezjalnego Kościoła warmińskiego. Należy przy tym pamiętać, że św. Andrzej patronował warmińskiej kapitule od początku jej istnienia. Jako przedstawiciela kolegium apostołowskiego można w nim zatem widzieć mistycznego fundatora ziemskiego Kościoła warmińskiego.

Wieża bramna zamku braniewskiego, mieszcząca dodatkowo dwupoziomą kaplicę biskupią stanowiła zatem centralny element założenia zamkowego, manifestujący rangę pana feudalnego oraz charakter i zakres sprawowanej przez niego władzy. Obok swych praktycznych funkcji była też architektonicznym nośnikiem znaczeń o społeczno-polityczno-religijnych treściach.

10. Datowanie kaplicy i jej znaczenie

Pozostaje jeszcze powrócić do zasadniczej kwestii, mianowicie do czasu powstania kaplicy. Jak zaznaczyłem na wstępie, okres nadbudowy wieży przypadał najwcześniej na lata około 1310 (tuż przed 1313), najpóźniej zaś na początek lat trzydziestych XIV w. (przed 1334). Z okresu tego wykluczyć można lata 1327—1328, gdyż nominowany wówczas przez Jana XXII na biskupstwo kanonik Jordan, zmarł nie zdążywszy powrócić do Prus z Awinionu⁸⁶. Inicjatorem budowli o tak reprezentacyjnym programie mógł być jedynie biskup warmiński Eberhard z Nisy albo Henryk Wogenap. Można przypuszczać, że biskup osobiście nadzorował budowę. Z tego względu pomocne przy datowaniu kaplicy okaże się itinerarium biskupów. Aż do 1315 r. Eberhard z Nisy przebywał niemal wyłącznie w Braniewie⁸⁷. Następnie przeniósł się na dłużej do Lidzbarka Warmińskiego, skąd doglądał akcji kolonizacji środkowej partii dominium⁸⁸. Następnie powrócił do Braniewa w 1321 r., by pozostać tu aż do śmierci w roku 1326. Następny okres, jaki można brać pod uwagę, to lata 1329—1334, gdy rządcą diecezji był Henryk Wogenap. Z itinerarium biskupów skonfrontowanego z powyższymi rozważaniami wynika, że kaplica mogła powstać w trzech przedziałach czasowych: około 1310—1313, 1321—1326 i 1329—1334. Należy zatem rozpatrzeć wszelkie przesłanki mogące przemawiać na korzyść któregoś z podanych okresów.

Wyjątkową formę architektoniczną kaplicy odczytywać można jako szczególnie przejaw prezentacji społeczno-politycznego statusu biskupów warmińskich. Demonstrowanie za pomocą architektury określonego efektu propagandowego było w średniowieczu nader rozpowszechnioną praktyką. Kaplica, jako centrum ideowe stołecznego na Warmii zamku, objawiać miała prestiż władców poprzez szeroki kontekst odniesień symbolicznych.

Manifestowanie prerogatyw władzy pana terytorialnego dotyczyło w pierwszej kolejności obywateli dominium bezpośrednio mu podległych. W przypadku Warmii sytuacja była bardziej skomplikowana, gdyż obok biskupów współwładcą rządzącym się równymi im

85 J. Kębłowski, *Zagadnienie genezy posągów w zachodnim chórze katedry naumburskiej*, w: *Sztuka i ideologia XIII wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa, 5 i 6 IV 1971, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1974, s. 184.

86 V. Röhrich, *Geschichte des Fürstbistums Ermland*, Braunsberg 1925, s. 101 i n. oraz A. Radziwiński, op. cit., s. 153.

87 Zob. H. Herrmann, op. cit., s. 225, il. 6.

88 V. Röhrich, op. cit., s. 85.

prawami była kapituła. Jednak terytorium władzy biskupiej znacznie przewyższało władztwo kapituły⁸⁹. Problem wzajemnej rywalizacji na tym tle ujawnił się już w końcu XIII w., głównie dlatego, że Henryk Fleming opóźniał wydzielenie uposażenia gruntowego przynależnego kapitule, przez co skutecznie ograniczał jej dochody⁹⁰.

Inne instytucje o prerogatywach władczych, wobec których potrzeba manifestacji szczególnej pozycji politycznej nabierała aktualności, to pozostali biskupi i kapituły diecezji pruskich: chełmińskiej, pomezańskiej i sambijskiej. Kontekst rywalizacji i podkreślenie różnicy prawnej instytucji kościoła warmińskiego, któremu udało się uniknąć inkorporacji do Zakonu, mógł w jakimś stopniu rzutować na wyjątkową formę architektoniczną kaplicy. Nie bez znaczenia w tym względzie był też obszar diecezji warmińskiej, a także samego terytorium biskupiego, znacznie przewyższający nadziały pozostałych biskupów i kapituł w Prusach.

Bez wątpienia jednak najważniejszą i najpotężniejszą instytucją władczą, wobec której biskupi warmińscy stale musieli podkreślać ustrojową samodzielność swego dominium, był Zakon Krzyżacki. Jedynie Krzyżacy ograniczali zakres władzy biskupiej poprzez zwierzchnictwo militarne nad terytorium dominalnym. Jedynie wobec władzy wielkiego mistrza biskup warmiński mógł czuć kompleks niższości. Można zatem przyjąć, że zbliżony do księstwa status prawny Warmii, ograniczonej jednak w pewnym zakresie nadrzędnością centralnej władzy Krzyżaków, stwarzał potrzebę maskowania owej ułomności. Potrzeba dowartościowania charakteru władzy biskupiej, objawiła się, jak sądzię, wzniesieniem prywatnej kaplicy, której wyjątkowy program łączył w sobie trzy tradycje zakorzenione w średniowiecznej praktyce budownictwa arystokratycznego. Jednocześnie niewielka skala niedostępnej szerszej publiczności kaplicy sprawiała iż recepcja formy ograniczała się jedynie do najbliższego otoczenia biskupa i jego dworu oraz gości hierarchy. W głównej mierze kaplica powstała więc z inicjatywy i na potrzeby biskupa, ale niewątpliwie miała też zaspokajając wewnętrzne aspiracje samego fundatora.

A zatem, przy poszukiwaniu inicjatora budowy kaplicy braniewskiej, należy zadać pytanie, któremu z biskupów bardziej mogło zależeć na realizacji takiego przedsięwzięcia — Eberhardowi czy Henrykowi? Odpowiedź przemawia na niekorzyść biskupa Henryka głównie z tego względu, że pozostawał on w wyjątkowo dobrych stosunkach z Krzyżakami⁹¹. Właśnie po śmierci biskupa Eberharda zaznaczył się szczególnie silny wpływ Zakonu w kapitule Kościoła warmińskiego. Zarówno wybór kanonika Jordana z 1326 r., jak i kolejny wybór Henryka Wogenapa przebiegały pod dyktando Krzyżaków⁹². Z tego powodu arcybiskup Rygi konsekwentnie odmawiał konfirmacji elektów kapituł pruskich, uważając ich za narzuconych przez Krzyżaków z pogwałceniem praw i przywilejów zagwarantowanych Kościołowi w Prusach. Obaj wymienieni biskupi otrzymali jednak nominacje na stanowisko, ale dopiero w wyniku prowizji papieskich, poprzedzonych akcją dyplomatyczną Krzyżaków. Konflikt

89 Omówienie stanu prawnego funkcjonowania dominium zob. B. Leśnodorski, *Dominium warmińskie*, Poznań 1949; A. Szorc, *Dominium warmińskie 1243—1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990; idem, *Dzieje diecezji warmińskiej (1243—1991)*, Olsztyn 1991.

90 J. Powierski, *O początkach obsadzania funkcji wójta biskupstwa warmińskiego przez rycerzy Zakonu Krzyżackiego*, w: *Studia historyczne z XIII—XV wieku*, (Wydanie jubileuszowe z okazji 75-lecia urodzin i 45-lecia pracy naukowej Profesora doktora Kazimierza Jasińskiego), red. J. Śliwiński, Olsztyn 1995, s. 52.

91 V. Röhrich, op. cit., s. 103 i n. Za czasów Henryka ruszyła także kosztowna budowa katedry fromborskiej, co pośrednio może potwierdzać ukończenie głównych prac budowlanych na zamku w Braniewie — zob. D. Loyal, op. cit., s. 99 i n.

92 Jordan był proboszczem w Dzierzgoniu — jednym z głównych ośrodków władzy krzyżackiej w Prusach. Zob. też: A. Radziwiński, op. cit., s. 153 oraz V. Röhrich, op. cit., s. 101 i n. i 108 i n.

Zakonu z arcybiskupem Rygi ciągnął się zresztą znacznie dłużej, skutkując kilkuletnim wakatem po śmierci Henryka Wogenapa.

Fundację kaplicy braniewskiej należałoby zatem łączyć raczej z biskupem Eberhardem z Nysy. W świetle badań historyków biskup Eberhard także uchodzi za hierarchę sympatyzującego z Krzyżakami⁹³. W okresie jego rządów można wskazać ewidentne przykłady polityki prokrzyżackiej. Tak było w październiku 1310 r., gdy Eberhard wraz z innymi biskupami z Prus wystosował list do papieża, biorąc w obronę Krzyżaków przed zarzutami wysuwanymi w kurii papieskiej przez swego zwierzchnika, Fryderyka — arcybiskupa Rygi⁹⁴. Rok później biskupi pruscy, w tym Eberhard, przypłacili popieranie Krzyżaków klątwą rzuconą na nich przez sędziego papieskiego przejeżdżającego przez Prusy i Warmię. Powodem do tego kroku okazało się niewypłacenie przez władze diecezjalne należnych sędziemu diet z tytułu przejazdu i postojów⁹⁵. O zdjęcie tej uciążliwej kary starali się biskupi w ciągu dwóch kolejnych lat poprzez prokuratora krzyżackiego stale obecnego w Awinionie⁹⁶. Analogicznie do akcji z 1310 roku zachowali się biskupi pruscy wraz z Eberhardem na jesieni roku 1323. Krzyżacy starali się wówczas podważyć wiarygodność listów Giedymina, skierowanych przez pogańskiego władcę do Jana XXII w sprawie gotowości do schrystianizowania Litwy. Biskupi wystosowali więc pisma, w których, postępując zgodnie z polityką Zakonu, sugerowali nieszczerłość deklaracji Giedymina⁹⁷.

Takie posunięcia Eberharda nie zawsze muszą świadczyć o życzliwym stosunku do Zakonu. W dużej mierze dają się one tłumaczyć presją wywieraną przez Krzyżaków. Zarówno w przypadku listów z 1310, jak i z 1323 r. historycy podkreślają, że powstały one w wyniku zaplanowanej akcji inspirowanej przez Zakon, bowiem pisma różnych autorów (biskupów i prowincjała dominikanów oraz biskupów i opatów Oliwy i Pelplina) wykazują wzajemne, daleko idące zbieżności redakcyjne. Można zatem uznać, że ustalona z góry wymowa listów została narzucona sygnatariuszom⁹⁸. Trudno bowiem uznać opatów Oliwy i Pelplina za szczerych orędowników sprawy krzyżackiej, skoro w 1320 r., postarali się oni u papieża o naznaczenie opiekunów przeciw Krzyżakom naruszającym ich dobra⁹⁹. Instytucje kościelne w Prusach ulegały przemiennej sile nacisków krzyżackich, starając się jednak, w miarę nadarzających się możliwości, bronić przed zakusami mnichów—rycerzy stale dążących do ograniczenia ich władzy i okrojenia posiadłości.

Posunięć pokrewnych działaniu opatów cysterskich można doszukać się także w polityce biskupa Eberharda, właśnie na okres jego rządów przypada ugruntowanie praktyki powoływania wójtów biskupich z grona rycerzy krzyżackich. W nauce panuje zgodność, że kwestia ta odzwierciedla krzyżacką politykę nacisków na władze biskupiej Warmii. Pierwszym Krzyżakiem na tym stanowisku był Konrad von Altenburg, pełniący urząd od 1308 do 1311 r.

93 Tak J. Powierski, op. cit., s. 58; J. Judziński, *Stanowisko biskupów pruskich wobec wydarzeń gdańskich 1308 roku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie; 1968, nr 2, s. 196 i 198.

94 A. Wojtkowski, *Procesy polsko-krzyżackie przed procesem z lat 1320—1321*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1972, nr 1, 37.

95 Ibidem, s. 35 i 72 — arcybiskup Fryderyk, podróżujący z wystannikiem papieża Franciszkiem z Moliano, musiał wśród biskupów pruskich uchodzić co najmniej za niewygodnego gościa, choć wiadomo, że w Braniewie spotkał się osobiście z Eberhardem.

96 Ibidem, s. 79.

97 Na ten temat zob. M. Kosman, *Pogaństwo, chrześcijaństwo i synkretyzm na Litwie w dobie przedreformacyjnej*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1972, nr 1, s. 117 i n. oraz przyp. 54.

98 J. Judziński, op. cit., s. 196; A. Wojtkowski, op. cit., s. 36.

99 J. Powierski, op. cit., s. 80.

Jan Powierski łączył postać Konrada z ekspansywnym stronnictwem rycerzy zakonnych szczególnie silnie dążących do podporządkowania ich władzy wszelkich instytucji duchownych w Prusach¹⁰⁰. Widział zatem w tej nominacji przejaw szczególnej ingerencji Zakonu w wewnętrzne sprawy biskupstwa, które cieszyło się największą autonomią w Prusach. Data nominacji nie była przypadkowa i łączyła się z instalowaniem siedziby wielkiego mistrza w Malborku. Konrad von Altenburg utracił jednakże stanowisko w 1311 r., co wskazuje, że Eberhard próbował uwolnić się od narzuconego mu urzędnika. Wpływ na tę zmianę miała być może śmierć wielkiego mistrza Zygfrieda von Feuchtwangena, choć bezpośrednim powodem było najpewniej spustoszenie Warmii przez najazd Litwinów, któremu Krzyżak, jako głównodowodzący sił warmińskich, nie potrafił zapobiec. W tym czasie (1311) Eberhard spotkał się w Braniewie z bezkompromisowym wrogiem Zakonu — arcybiskupem Fryderykiem, co można interpretować jako działanie ostrzegawcze skierowane pod adresem Krzyżaków. Konrada von Altenburg zastąpił Otto z Rus, pełniący tę funkcję już wcześniej¹⁰¹. Następcą Ottona został natomiast Aleksander z Błudowa, reprezentant elit warmińskich. Pełnił on urząd wójta do 1320 r., kiedy to Krzyżakom po raz kolejny udało się narzucić Warmii członka Zakonu¹⁰². Działo się to znowu w szczególnym momencie, gdy autorytet władzy Zakonu podpadł na forum publicznym za sprawą głośnego procesu polsko-krzyżackiego i ciągnącego się zatargu z arcybiskupem Rygi. Potrzeba wewnętrznej kontroli krzyżackiej na Warmii była zatem sprawą nagłą.

Sprzyjające Krzyżakom działania biskupa Eberharda są faktem. Był wszak Eberhard kompromisowym kandydatem na biskupstwo i musiał godzić wewnętrzne interesy elit warmińskich z polityką prowadzoną wobec Zakonu, uwzględniając zarazem uwarunkowania polityki europejskiej. Trzeba pamiętać, że w ramach struktur kościelnych był on podwładnym arcybiskupa Rygi oraz papieża, będąc jednocześnie zależnym od Krzyżaków. W czasach, gdy otwarty spór hierarchów Kościoła z Zakonem kończył się uwięzieniem biskupów, konfiskatą ich zamków i majątków, czasem nawet śmiercią duchownych delegowanych ze skargą do kurii rzymskiej, postawa jawnego oporu wobec Krzyżaków byłaby podpisywaniem wyroku na samego siebie. Życzliwość wobec Zakonu, którą historycy przypisują pochodzącemu ze Śląska biskupowi, można by równie dobrze określić mianem zwykłego pragmatyzmu. Skutkiem takiej postawy były kolejne kompromisy wynikające z poczucia troski o dobro podległego mu terytorium oraz całej diecezji. Eberhard musiał sobie zdawać sprawę z potęgi militarnej Krzyżaków, do której ci nie wahali się odwoływać w sporach z instytucjami kościelnymi. Swą bezwzględność udowodnili oni zwłaszcza działaniami prowadzonymi wobec biskupstw w Inflantach. Ale i Warmii dane było zaznać krzyżackiego terroru. Poprzednik Eberharda — biskup Henryk Fleming — przypłacił jawny spór z Zakonem przymusową emigracją, fundowany zaś przezeń klasztor franciszkanów braniewskich,

100 Ibidem, s. 65 i n.

101 Ibidem, s. 73 i n. — autor szczegółowo omawia okoliczności odwołania Konrada; Otto był Prusem, protegowanym Krzyżaków, ale skoligaconym z wpływowymi rodami osiadłymi na Warmii. Jego ponowny wybór można traktować jako kompromis zawarty z inicjatywy biskupa między Krzyżakami, społeczeństwem pruskim i kapitułą. W każdym razie Otto był z pewnością człowiekiem bliższym Eberhardowi niż Konrad — rycerz Zakonu.

102 Ibidem, s. 79 — autor widział w tym przejaw prokrzyżackiej postawy biskupa, stwierdzając zarazem, że na decyzję tę mogła mieć wpływ klęska wojsk krzyżackich w starciu z Litwinami, w której poległo wielu rycerzy zakonnych piastujących ważne urzędy, m. i n. marszałek von Plötzke. Powołanie wójta z grona Krzyżaków można zatem postrzegać jako podyktowane chęcią zabezpieczenia obrony dominium przed spodziewanym najazdem Litwinów. Najwyraźniej pamiętano jeszcze niszczycielskie skutki napadu z 1311 r. — ibidem, s. 81.

zaangażowanych w spór po stronie biskupa, został przez Krzyżaków zrównany z ziemią¹⁰³. Wobec takich doświadczeń, nieskuteczne skądinąd klątwy rzucane na Zakon przez arcybiskupa Fryderyka nie mogły zapewnić poczucia bezpieczeństwa. Zwłaszcza że ten zagorzał wrogi Krzyżaków sam musiał uchodzić w 1307 r. z Rygi i dalszy spór toczył już w kurii papieskiej, z dala od pozostawionych swojemu losowi ryżan, swych podwładnych i całej archidiecezji¹⁰⁴. W kwestii ewentualnych zatargów z Zakonem Eberhard nie miał zatem zbyt dużego pola manewru. Na jawną konfrontację zwyczajnie nie mógł sobie pozwolić.

A jednak późnośredniowieczne piśmiennictwo właśnie z czasami biskupa Eberharda łączy początek zatargów warmińsko-krzyżackich. Sprawa miała dotyczyć rzekomo miast Sępopola i Bartoszyce, które jakoby wraz z okręgami Zakon miał oddzielić od terytorium dominialnego. Skutkiem interwencji biskupa u wielkiego mistrza Zygfrйда von Feuchtwangen dobra wróciły do Warmii, której wójtem od tego czasu miał być Krzyżak¹⁰⁵. Wiarygodność tego przekazu budzi poważne zastrzeżenia historyków¹⁰⁶. Warto jednak nadmienić, że już w początkach XIV w. arcybiskup Fryderyk złożył skargę na Zakon o uszczuplanie dochodów biskupstwa warmińskiego. J. Powierski przypuszczał, że mogło tu chodzić o opóźnianie rozdziału dóbr w południowej części dominium, przez co korzyści czerpali administrujący tam Krzyżacy¹⁰⁷. Być może już wtedy doszło do sporu o terytorium w Puszczy Galindzkiej, nadanej biskupom rzekomo jeszcze przez wielkiego mistrza Anno von Sangerhausen¹⁰⁸. Jakkolwiek by było, nie sposób przyjąć, że skarga na Zakon wyszła wyłącznie z inicjatywy Fryderyka. Musiało ją inspirować środowisko kleru warmińskiego, jeśli nie sam Eberhard, to zapewne jakieś stronnictwo w kapitule.

Z problematyką związaną z urzędem wójta biskupiego wiąże się też kwestia kryzysu wewnątrz Zakonu, którego aktem kulminacyjnym była rezygnacja ze stanowiska wielkiego mistrza Karola z Trewiru w 1317 r. Co prawda, w roku następnym ponownie objął przywództwo Zakonu, ale opuściwszy Prusy, nie powrócił do nich aż do śmierci w 1324 r. Jednym z zasadniczych zarzutów wysuwanych przez ekspansywną frakcję Krzyżaków w Prusach wobec Karola była zbyt duża uległość wobec instytucji kościelnych wewnątrz państwa zakonnego¹⁰⁹. Trudno nie skojarzyć tego zarzutu ze zmianą obsady wójta biskupiego na Warmii, która nastąpiła równoległe z objęciem władzy przez Karola w 1311 r. Właśnie wtedy biskup Eberhard pozbył się z tego stanowiska rycerza zakonnego Konrada von Altenburg, powierzając następnie urząd przedstawicielom elitarnych rodów warmińskich.

Kryzys wewnętrzny w Zakonie, jak też przegrany przez Krzyżaków proces inowrocławsko-brzeski, nie mogły pozostać bez echa w Prusach. Wyrok procesu z 1321 r., choć realnie niewykonalny, przewidywał zwrot Polsce Pomorza i wypłatę znacznego odszkodowania. Krzyżacy jeszcze w trakcie trwania procesu rozpoczęli formułowanie apelacji od wyroku. Kontrakcja dyplomacji polskiej po utracie Pomorza Gdańskiego w 1308 r. okazała się być

103 Ibidem, s. 53 i 56.

104 Na ten aspekt zwracał uwagę A. Wojtkowski, op. cit., s. 40.

105 Chodzi tu o przekaz z kroniki S. Grunaua i J. Plastwiga, zob. V. Röhrich, op. cit., s. 98 i n. Miasta te prawdopodobnie nigdy nie należały do dominium.

106 J. Powierski, op. cit., s. 82 i n.

107 Ibidem.

108 A. Radziwiński, *Podziały kościelne*, w: *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII—XVI wieku*, red. Z. Nowak, Toruń 2000, s. 74. Tereny te stały się przyczyną kolejnego starcia, jeszcze w latach czterdziestych, zakończonego ostatecznym oderwaniem ich od Warmii w 1374 r.

109 S. Józwiak, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228—1410. Rozwój — Przekształcenia — Kompetencje*, Toruń 2001, s. 95 i n.

skuteczna jedynie w propagandowym wymiarze, zmuszała jednak Krzyżaków do niezwykle delikatnej polityki na arenie międzynarodowej, zwłaszcza wobec papieżstwa. Krzyżacy znali przecież przebieg procesu przeciw templariuszom, który zakończyło spalenie na stosie wielkiego mistrza Jakuba de Molay w 1314 r.

Schyłek drugiej dekady XIV w. to okres szczególnie niekorzystny dla Zakonu. W tym czasie Władysław Łokietek — poważny wróg Krzyżaków — uzyskał papieską zgodę na koronację, przeprowadzoną rychło z początkiem 1320 r.¹¹⁰ Na jesieni 1319 r., po ośmiu latach sediswakancji Jan XXII, zapewne nie bez sugestii polskich dyplomatów obecnych w Awinionie, mianował na biskupstwo chełmińskie Mikołaja Afri — prowincjała dominikanów polskich związanego z tej racji z Krakowem. Wkrótce zresztą Krzyżacy sprowokowali konflikt z nowym biskupem, siłą oddzielając kilkanaście przygranicznych parafii diecezji chełmińskiej i przyłączając je do diecezji pomezańskiej¹¹¹. W końcu 1319 r. papież zatwierdził na biskupstwo sambijskie Jana Clare — prokrzyżackiego elekta kapituły wybranego jeszcze w 1310 r., który na skutek kontrakcji arcybiskupa nie mógł uzyskać konfirmacji. Wkrótce po objęciu diecezji w 1320 r. Jan Clare wytoczył Krzyżakom proces o uszczuplanie dóbr biskupstwa¹¹². Brał więc w obronę interesy swego biskupstwa i kapituły. W tym kontekście znamienne jest, że Krzyżacy, w skierowanej do kurii w Awinionie apelacji od postanowień procesu z Polską z 1321 r., sugerowali, by na sędziego kolejnego procesu powołać właśnie Jana Clare¹¹³. Najwyraźniej, mimo nieporozumień, widzieli w nim lepszego orędownika swej sprawy niż w biskupie warmińskim — Eberhardzie. W każdym razie aż do drugiej połowy 1323 r. nieprzychylna atmosfera wobec Zakonu utrzymywała się w Awinionie¹¹⁴.

Wydaje się, że historyczny kontekst wydarzeń z przełomu drugiej i trzeciej dekady XIV w. pozwala najłatwiej wytłumaczyć władczą formę kaplicy biskupiej w Braniewie. Wybudowano ją zatem najpewniej z inspiracji biskupa Eberharda, wkrótce po jego powrocie do Braniewa w 1321 r., w okresie politycznej niemocy i wewnętrznego kryzysu w Zakonie. W tym czasie zarówno wielki mistrz Karol z Trewiru, jak i arcybiskup Fryderyk, z uwagi na niesprzyjające okoliczności, przebywali z dala od swych stolic. Eberhard, jako zwierzchnik najrozleglejszej diecezji w Prusach, jako człowiek sprawujący swą władzę od przeszło dwudziestu lat pozostawał stale na Warmii. W drugiej dekadzie XIV w. daleka od stabilizacji była też sytuacja w pozostałych diecezjach pruskich. Można zatem przyjąć, że na początku lat dwudziestych pozycja biskupa Eberharda była stosunkowo silna. Musieli się też z nim liczyć Krzyżacy. Miał on zatem realne powody, by odczuwać wyjątkowość swego położenia i by dać mu wyraz władczą formą kaplicy zamkowej. Nie bez znaczenia dla decyzji o budowie reprezentacyjnego oratorium mógł być też słuszny wiek biskupa. Dlatego dworską formę kaplicy można także postrzegać jako wyraz wewnętrznej dumy Eberharda utwierdzonej wieloletnią praktyką sprawowania władzy na Warmii. Niewielka kaplica, wyłączona z praktyki liturgii publicznej, nie pełniła raczej funkcji dzieła ostentacyjnie manifestującego pozycję pana terytorialnego. Jej obszar oddziaływania zawężył się do środowiska dworu biskupiego. Zewnętrzna recepcja

110 Sytuację międzynarodową tego czasu omówił szczegółowo J. Wyrozumski, *Dzieje Polski piastowskiej (VIII wiek — 1370)*, Wielka historia Polski, t. 2, Kraków 1999, s. 297 i n.

111 A. Radziwiński, *Biskupstwa*, s. 62 i n. i 74; idem, *Nowe Miasto Lubawskie w średniowieczu*, w: *Nowe Miasto Lubawskie. Zarys dziejów*, red. M. Wojciechowski, Laskowice Pomorskie 1992, s. 39.

112 A. Radziwiński, *Biskupstwa*, s. 61, 67 i 79 i n.

113 H. Chłopocka, *Losy wyroku wydanego w 1321 r. na procesie polsko-krzyżackim w Inowrocławiu*, *Roczniki Historyczne*, 1965, R. 31, s. 160 i 167 i n. — wzywany do egzekucji wyroku przez polskich sędziów Jan Clare zdecydowanie odmówił, nazywając tego typu wezwania „niesprawiedliwym, nierealnym i nierozważnym”.

114 *Ibidem*, s. 170.

arystokratycznej formy mogła się dokonywać co najwyżej poprzez uroczystości dworskie i praktykę dyplomatyczną. Kaplica pozostawała więc w pierwszym rzędzie dziełem, którego głównym celem jest usatysfakcjonowanie fundatora.

Podsumowując powyższe rozważania, należy zaznaczyć, że możliwość związania kaplicy z datą 1313 wydaje się zbyt ryzykowna, głównie z uwagi na zaawansowaną formę sklepienia. Przyjmując zależność rozmieszczenia blend w Braniewie od wzorca wieży północnej katedry w Chełmży, należałoby uznać, że wieża braniewska mogła powstać właśnie około 1320 r. Również okoliczności historyczne, choć tylko pośrednio, zdają się sugerować raczej początek lat dwudziestych jako najbardziej sprzyjający czas dla wyrażenia prestiżu władzy biskupa warmińskiego. Jednocześnie nic nie wskazuje, by budowę kaplicy można było łączyć z postacią biskupa Henryka Wogenapa. Ostatecznie można zatem przyjąć, że kaplica powstała w pierwszej połowie lat dwudziestych XIV w. u schyłku życia biskupa Eberharda. Jej wyjątkowy program architektoniczny był podyktowany szczególnym statusem zwierzchników diecezji i dominium warmińskiego, tak w ramach państwa zakonnego jak i w archidiecezji ryskiej. W reprezentacyjnej formie oratorium można też upatrywać przejawu osobistej dumy biskupa Eberharda w odniesieniu do jego długoletniego panowania w czasach wyjątkowych napięć, objawionych zarówno w łonie samego Zakonu, jak i w jego relacjach ze świeżo odrodzoną monarchią piastowską, episkopatem pruskim i klasztorami pomorskimi. Zupełnie wyjątkowa pod względem formalnym kaplica braniewska w pełni zasługuje, by pamięć o niej przywrócić dyscyplinie historii sztuki.

Die Andreas-Burgkapelle in Braunsberg

Zusammenfassung

Die Originalität des Oratoriumsprogramms besteht aus der Vereinigung von drei unterschiedlichen Typen von mittelalterlichen Burgkapellen in einem Gebäude. Das erste Model ist der doppelgeschossige Zentralbau, der — wie die Doppelkapellen — an die Aachener Pfalzkapelle anknüpfte. Das Oratorium in Braunsberg gehört zu dieser Gruppe dank der Einführung des Stockwerkes mit dem umlaufenden Gang. Das zweite Model machen die Turmkapellen aus. Das dritte Model stellen die Torkapellen dar. 100 Jahre früher als in Braunsberg kam es zur seltenen Vereinigung von allen drei Typen in einem Gebäude in der Burgkapelle in Rheda. Es ist durchaus möglich, das ermländische Oratorium unmittelbar an diese Ausführung oder an zwei verwandte Kapellen im Burg Stargard anknüpfen. Das vierzackige Stergewölbe mit Flechtrippen sowie die Ausstattung der Fassade erlauben, die Aufstockung/Erweiterung des Turmes mit dem Aufenthalt des Bischofs Eberhard in Braunsberg in den Jahren 1321—1326 zu datieren. Zu dieser Zeit nimmt die Autorität des Deutschen Ordens aufgrund der inneren Krise, des mit Polen verlorenen Prozesses sowie des Streits mit Erzbischof von Riga ab. Man kann annehmen, daß mit der Prestigeform der Herrschaftskapelle Bischof Eberhard den Rang seiner Herrschaft sowohl gegenüber dem Deutschen Orden, als auch den Bischöfen der sonstigen preussischen Diözesen, die dem Deutschen Orden stärker unterordnet waren, unterstreichen wollte.

Übersetzung Krzysztof Ruchniewicz